



foto: Piotr Michalec

Wszystkie smaki lata



Drogowe i zielone zmiany w centrum. Remont śródmiejskich ulic

Wymiana nawierzchni, nowe chodniki, przystanki, oświetlenie uliczne i więcej zieleni. Modernizacja kilkunastu ulic w centrum Kielc pozwoli na stworzenie bezpiecznej i przyjaznej przestrzeni dla wszystkich



Drogowcy pojawią się aż na 13 ulicach w centrum miasta. Miejski Zarząd Dróg wkrótce podpisze umowę z wykonawcą dużej inwestycji pn. „Poprawa dostępności komunikacyjnej w śródmieściu Kielc”. Miasto pozyskało na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

Wśród zadań do wykonania jest przebudowa ulic: Paderewskiego, Równej, Złotej, Żeromskiego, Głowackiego, Nowy Świat, Silnicznej, bp. Kaczmarka, Solnej, Panoramicznej, Seminaryjskiej, Śniadeckich i al. IX Wieków Kielc na odcinku od skrzyżowania z Warszawską do skrzyżowania ze Starodomaszowską.

- To ważny krok w kierunku poprawy funkcjonalności infrastruktury drogowej w centrum Kielc. Dzięki pozyskaniu zewnętrznych środków, będziemy w stanie zrealizować kolejny duży drogowy projekt, tak bardzo oczekiwany przez kielczan. Zakres prac jest bardzo szeroki i niestety nie unikniemy utrudnień w ruchu. Ale remonty będą rozłożone w czasie, tak aby zmniejszyć ich uciążliwość dla mieszkańców – mówi prezydent Kielc Bogdan Wentą.

ŁATWIEJSZY DOJAZD DO SZKÓŁ I URZĘDÓW

Jednym z celów inwestycji jest zwiększenie funkcjonalności ulic i poprawa dostępności centrum. – Bardzo nam zależy, aby poprawił się dostęp do szkół, uczelni i urzędów zlokalizowanych w Śródmieściu – podkreśla Bożena Szczypiór, zastępca prezydenta Kielc. Na ulicach Seminaryjskiej i Paderewskiego pojawią się nowe przystanki komunikacji miejskiej, powstaną także drogi dla rowerów po północnej stronie al. IX Wieków Kielc oraz na fragmencie ul. bp. Kaczmarka i Seminaryjskiej, a na ul. Głowackiego i Śniadeckich kontratruch rowerowy.

ŁADNIEJ, WYGODNIEJ I BEZPIECZNIEJ

Modernizacja ulic będą polegać na wymianie nawierzchni, chodników oraz oświetlenia ulicznego jeśli będzie to konieczne. W części lokalizacji przewidziano także bezwykopową renowację kanałów deszczowych. Zaawansowanie prac na niektórych ulicach będzie niewielkie i prace powinny przebiegać w szybkim tempie np. ułożone zostaną nakładki bitumiczne i przebudowane chodniki. Tak będzie

np. na ulicy Złotej, Panoramicznej, Równej czy Solnej. Ale na części śródmiejskich ulic zmiany będą bardzo duże.

- Na przykład ul. Głowackiego wyglądem i zastosowanymi materiałami przypominać będzie ulicę Mickiewicza. Powstanie tam nawierzchnia z kostki granitowej, podobnie będzie na ul. Silnicznej, która po przebudowie upodobni się do sąsiedniej ulicy Cichej – mówi Bożena Szczypiór, zastępca prezydenta Kielc.

Elegancki wygląd zyska także ulica Śniadeckich, zwłaszcza na odcinku od placu Wolności do ulicy Seminaryjskiej.

WIĘCEJ ZIELENI W CENTRUM

Dzięki remontom ulic, miejska przestrzeń jeszcze bardziej się zazieleni. Przy pracach projektowych, szczególny nacisk położono na kwestię zieleni. Istniejący drzewostan zostanie praktycznie w całości zachowany, przewidziano ponadto posadzenie nowych drzew i krzewów np. na ul. Paderewskiego i Żeromskiego.

ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU

Przy tak szerokim zakresie prac niestety nie da się uniknąć utrudnień w ruchu. Na pewno w jednym czasie nie będą prowadzone roboty na ulicach, które mają duży wpływ na płynność ruchu, takich jak al. IX Wieków Kielc i ul. Seminaryjska. Kolejność modernizacji części ulic uzależniona będzie od inwestycji prowadzonych przez Wodociągi Kieleckie. Prace wodociągowe i drogowe muszą być odpowiednio skoordynowane. Taka sytuacja dotyczy np. ulic Silnicznej, Głowackiego i Żeromskiego.

Według wstępnych założeń w pierwszej połowie realizacji kontraktu modernizowane będą: al. IX Wieków Kielc, Śniadeckich, bp. Kaczmarka, Nowy Świat, Złota i odcinek ul. Paderewskiego od ronda Herlinga – Grudzińskiego do skrzyżowania z ul. Sienkiewicza. Drogowcy przewidują, że niemal na wszystkich ulicach, gdzie prowadzone będą prace (z wyjątkiem al. IX Wieków Kielc), organizacja ruchu polegać będzie na wdrożeniu ruchu jednokierunkowego. Szczegółowy harmonogram robót przedstawi wykonawca prac, który na realizację zadania będzie miał 26 miesięcy od daty zawarcia umowy.

Miasto Kielce pozyskało na inwestycję dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 70,5 mln zł, dofinansowanie blisko 62 mln zł.





Dwóch, nie trzech

Po odwołaniu Agaty Wojdy z funkcji wiceprezydenta miasta prezydent Bogdan Wenta wydał zarządzenie, z którego jasno wynika, że władarz będzie miał póki co tylko dwóch zastępców – Bożenę Szczypiór i Marcina Chłodnickiego. Przypomnijmy, że Agata Wojda miała niemały zakres obowiązków: była odpowiedzialna za Wydział Komunikacji, Wydział Gospodarki Komunalnej i Środowiska, Urząd Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich oraz Zarząd Transportu Miejskiego. Jak informuje rzecznik prasowy prezydenta miasta, Marcin Januchta, za wszystkie wyżej wymienione jednostki będzie teraz odpowiedzialny bezpośrednio prezydent.

/wk/

Przebudowa trwa

PKP Polskie Linie Kolejowe rozpoczęły modernizację pierwszego peronu w Kielcach. Zostanie on powiększony i wydłużony do 460 metrów. Dzięki temu możliwe będą odjazdy z dodatkowego toru, przy którym zatrzymają się pociągi regionalne, jadące w kierunku Skarżyska-Kamiennej, Ostrowca Świętokrzyskiego i Sandomierza. – Dostęp do kolei po-

reklama



**Kolejne wydanie Tygodnika eM
ukaże się 30 lipca 2023 r.
Zapraszamy do lektury!**

prawi winda, którą będzie można się dostać do przejścia podziemnego, nowe wiaty i ławki, tablice informacyjne, nagłośnienie oraz jasne oświetlenie, które zwiększy poziom bezpieczeństwa – informuje Piotr Hamarnik z zespołu prasowego PKP PLK. Prace potrwają do końca roku.

/wk/

Rondo w październiku

Od przełomu marca i kwietnia na drodze nr 762 Kielce – Chęciny, przy wjeździe do Czerwonej Góry i kopalni Jaźwica, powstaje rondo turbinowe. Miało być gotowe 18 sierpnia, ale Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich pozytywnie odpowiedział na prośbę wyko-

reklama

KOLDREX

Sprzedaj kołdry i poduszek z nowego puchu gęsiego. Z Klienta starych pierzyn, poduszek szyjemy nowe kołdry i poduszki. Pranie pierza.

**Zapraszamy tel. 534-222-122
www.koldrex.pl**

JKM_08_04



SERWIS OGUMIENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Sp. z o.o. w Kielcach, ul. Jagiellońska 92
OFERUJEMY:

wymianę opon w profesjonalnych montażowniach
sprzedaż opon do wszystkich typów pojazdów samochodowych
prostowanie, piaskowanie i malowanie felg aluminiowych i stalowych
naprawę ogumienia materiałami o najwyższej jakości
pompowanie kół azotem
komputerowe wyważanie kół na najnowocześniejszych urządzeniach
sezonową przechowalnię ogumienia i kół

Od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, sobota 8.00 – 15.00

Tel. 41 201 41 10 w. 325, 41 201 41 75

WYDAWCA: Radio eM Kielce 107,9 FM, Busko-Zdrój 91,8 FM, Kielce ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniac red. prowadzący; **DTP:** Radosław Kaszyński **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT Z REDAKCJĄ:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



► nawcy i przedłużył termin oddania inwestycji do użytku. – Przyczyną jest przesunięcie rur gazowych biegnących pod terenem budowy. Jestem przekonany, że 10 października to ostateczna data ukończenia prac – informuje Tomasz Jamka, członek zarządu województwa świętokrzyskiego. /tc/

Basen na... dachu!

Długo wyczekiwany basen z widokiem na Świętokrzyskie został oficjalnie otwarty. Znajduje się na dachu Hotelu Binkowski, a wstęp



do niego mają wyłącznie pełnoletni goście. Odwiedzający, w ramach jednego biletu, mogą również skorzystać z saun. „Potężny kompleks saun składa się z: sauny chlebowej, sauny na podczerwień, łaźni parowej, „wypoczynalni” solnej oraz basenu do schładzania się - to tylko niektóre z atrakcji”, czytamy w poście resortu na Facebooku. Basen na dachu to strefa wypoczynkowa z leżakami, jacuzzi oraz barem. Nie brakuje również japońskiej restauracji, w której można zdegustować sushi oraz ramen. /wk/

Studiuj farmację!

Rozpoczął się nabór na nowy kierunek w ofercie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. To jednolite studia magisterskie z farmacji. O jego powstaniu mówiło się od dłuższego czasu. Uniwersytet czekał jednak na zgodę z ministerstwa. Pismo dotarło do uczel-

reklama

ni w poniedziałek, 10 lipca. Dzień później wystartowała rekrutacja, która potrwa do końca miesiąca. – Na pierwszy rok planujemy przyjmując około pięćdziesiąt osób – informuje Piotr Burda, rzecznik prasowy UJK. Ogłoszenie wyników nastąpi pierwszego sierpnia. Farmacja jest jedenastym kierunkiem funkcjonującym w Collegium Medicum. /wk/



A może eM Burgera?

Kielecki Faceburger wystartował z inicjatywą „Burger Miesiąca”. – Od kilku miesięcy działamy wspólnie z tą firmą, a owocem współpracy jest coś absolutnie pysznego. Serdecznie zapraszam na nasz autorski eM Burger. Składa się z porządnej dawki smacznej wołowiny, chorizo, krążków cebulowych, sera cheddar, pieczonej papryki oraz dwóch sosów własnych – mówi Joanna Kowacz-Makówka, marketing manager Radia eM Kielce. Faceburger mieści się nieop-



dal kieleckiego Rynku, przy ulicy Piotrkowskiej 2. Słuchajcie nas uważnie, ponieważ na naszej antenie można wygrać vouchery na pysznego burgera. /tc/

Zdankowie w potrzebie

Ósmego lipca w Zdankowym Ogródku w podkieleckiej Bilczy wybuchł pożar. „Cała przetrwornia pszczelarska, całe pomieszczenie ze sprzętem wirówka, stół do odklepiwania, ule, ramki, ubrania, wszystkie akcesoria niezbędne



do pracy pszczelarza spłonęły...”, poinformował swoich przyjaciół załamany Marcin Zdanowski. Teraz najpilniejsze rzeczy, które musi kupić, to akcesoria pszczelarskie, by znów móc „opiekować się” swoimi pszczołami. Ich koszt to około 20 tys. zł. Konieczne będzie również odkupienie kontenera i reszty sprzętów. Całość została wyceniona na blisko 70 tys. zł. Rodzinę można wesprzeć poprzez stronę internetową: www.pomagam.pl/p9kgm6. /wk/

Zapisz się na pielgrzymkę

Sierpień to tradycyjnie miesiąc pielgrzymek na Jasną Górę. Jak co roku z diecezji kieleckiej



wystartują dwie – piesza i rowerowa. Pierwsza rusza 5 sierpnia z Wiślicy, druga – 16 sierpnia z Kielc. Na stronach internetowych pielgrzymka.kielce.pl i pielgrzymkarowerowa.pl trwają zapisy dla chętnych. Na trasę rowerową można zapisać się do końca lipca, na pieszą aż do dnia startu. Oprócz formularzy zgłoszeniowych, na stronach internetowych znajdziemy trasy, regulaminy oraz porady dla pielgrzymów. Osoby, które nie będą mogły w tym roku wyruszyć na szlak, mają możliwość dołączyć do grupy duchowej, która wspiera pątników modlitwą. /wd/

reklama

Napraw nie wyrzucaj!

CZYŚCIMY, ODNAWIAMY I FARBUEMY

ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
KOŻUCHY WELUROWE, LICOWE ORAZ FUTRA
GALANTERIE I INNE WYROBY SKÓRZANE
ODZIEŻ SPORTOWA

25-322 KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
OBEJMUJE GWARANCJA JAKOŚCI

NIE ARCEPTUMY USŁUG NA RYZYKO KLIENTA

uniskor@interia.pl

413455843

KW 03_07

abe
ANDRZEJ BEDNARCZYK

**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

Zniszczył stację

Trzeciego lipca ktoś zniszczył stację Drogi Krzyżowej znajdującą się w kieleckim Parku Miejskim, w pobliżu ronda Giedroycia. Została ona pomalowana czerwonym sprayem, a na jej elewacji sprawca umieścił satanistyczne znaki. „Z ubolewaniem patrzymy na akt wandalizmu, który dokonał się w ostatnich dniach. Jako ludzie wierzący doznajemy dziś obrazy naszych uczuć religijnych, smutku, zażenowa-



nia i poczucia naruszenia godności. Niemniej jednak prosimy Boga, by okazał miłosierdzie sprawcom tego czynu” – pisze w komunikacie biskup Jan Piotrowski. Symbol religijny został już oczyszczony. /tc/

Nowi policjanci

Dwudziestu funkcjonariuszy wypowiedziało 11 lipca słowa roty ślubowania na terenie placu Oddziału Prewencji Policji w Kielcach. Podczas uroczystości Komendant Wojewódzkiej Policji w Kielcach, Jarosław Kaleta, wręczył nowym funkcjonariuszom legitymacje służbowe. Z kolei z rąk wojewody świętokrzyskiego, Zbigniewa Koniusza, każdy ze ślubujących



reklama

otrzymał zbiór zasad etyki zawodowej. Przed adeptami jednak jeszcze sporo nauki. Podczas szkolenia zawodowego będą zdobywać wiedzę teoretyczną i praktyczną między innymi z zakresu przepisów prawa czy taktyk i technik interwencji. Udoskonalą także swoje umiejętności strzeleckie. /ar/

Będzie Wietrzeenie Szaf

Tegorocznej edycji Konkursu dla Projektantów i Entuzjastów Mody Off Fashion przyświeca hasło „Love Planet”. Organizatorzy chcą przekonać do tego, że nie warto wyrzucać ubrań i organizują Wietrzeenie Szaf. Ruszy ono 23 lipca o godzinie 11 na placu przed głównym wejściem do Kieleckiego Centrum Kultury. – Zachęcamy, żebyście dawali drugie życie swoim ukochanym bluzkom, spodniom czy torbom. Jak to zrobić? Znajdując dla nich nowych właścicieli lub nadrukowując na nich ekologiczne hasła. W ramach działania zaplanowaliśmy warsztaty z projektantami specjalizującymi się w recyklingu odzieży – informuje Anita Michalczuk z KCK. /wk/



Specjalni goście

Parafia św. Michała Archanioła w Daleszycach przyjęła w czasie wakacji ponad 40-osobową grupę polskich dzieci i młodzieży ze Wspólnoty Bożego Miłosierdzia w Solecznikach na Litwie. Grupa przyjechała do Daleszyc w poniedziałek, 3 lipca, i została rozlokowana u rodzin, które wcześniej zgłosiły chęć przyjęcia gości. – Bardzo mi się podobało w waszym regionie. Mieliśmy piękną pogodę, dlatego dużo zwiedziliśmy.

Chciałabym powiedzieć serdeczne DZIĘKUJĘ dla rodziny, która nas przyjęła. Traktowali mnie i moje koleżanki, jak własne dzieci – powiedziała Emilia. Pobyt zakończył się 10 lipca. /tc/

Hymn gotowy

Wielkimi krokami zbliżają się Światowe Dni Młodzieży, które w tym roku odbędą się w Lizbonie. Raper Tau pochodzący z naszego regionu, nagrał nieoficjalny ich hymn „Ola Lizbona”. Utworu można posłuchać w popularnych serwisach, a link do niego znajduje się na emkielece.pl. Tau pełni także rolę ambasadora ŚDM. Dzięki temu, 31 lipca wystąpi dla tysięcy młodych ludzi na jednym z lizbońskich stadionów. Główne spotkanie odbędzie się w tym roku od 2 do 6 sierpnia. Weźmie w nim udział 75 osób z diecezji kieleckiej. /tc/

Milion młodych dębów

W Gospodarstwie Nasiennie-Szkółkarskim Nadleśnictwa Daleszyce w Sukowie Papierni nie próżnują nawet w wakacje. Pracownicy szkółki przygotowali do nasadzeń... milion dębów! Młode sadzonki wyglądają imponująco, zakończyły już bowiem swój wzrost. Teraz pora na fazę drewnienia. - Świeże pędy przygotowują się na trudniejsze warunki, do tej pory znajdowały się w namiotach, w których zarówno temperatura jak i wilgotność były kontrolowane. Sadzonki, które posialiśmy na wiosnę obecnie hartują się do realnego życia – mówi Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce. W tym roku, z daleszyckiej szkółki do lasów trafią w sumie trzy miliony młodych drzewek – po milionie sadzonek dębów, sosen i buków. /ar/

TELEFON
interwencyjny
Radio eM
41 349 50 40



e-mail: radio@em.kielce.pl

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345 76 25, 41 201 41 10 wew. 241

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**





Kielce na słodko

autor: **Lukasz Czerwiak**

Za oknem straszny upał, więc jeśli już musimy wyjść z domu, przydałyby nam się lody dla ochłody. A gdy już je spałaszujemy, czy jesteśmy w stanie odmówić sobie pysznej, rozplywającej się ustach jagodzianki? Oczywiście, że nie!

reklama

Popytaliśmy i sprawdziliśmy, gdzie najczęściej udajecie się na słodkie polowania. Wydaje nam się, że ta wiedza pomoże innym dokonać właściwego wyboru.

JAGODZIANKI - MIÓD NA SERCE

Rozpoczął się sezon na jagody, co oznacza, że w cukierniach i piekarniach pojawiają się lubiane przez wszystkich jagodzianki. W stolicy województwa świętokrzyskiego nie brakuje lokali oferujących jagodowe pyszności.

– Muszę przyznać, że jestem ich fanem. Według mnie najlepsze oferuje cukiernia „Ramiączek”, ponieważ są świetnie wypieczone, mają fantastyczne ciasto i dużo kruszonki, a co najważniejsze – jagody od początku do końca bułki – mówi pan Tomasz. Za jagodzianki stamtąd zapłacimy 7,50 zł.

OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

**Wysoka jakość
w najlepszej cenie**

abe
OKNA DRZWI

Kielce ul. Wspólna 6, tel. 515 015 563, biuro@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl

PM/ABE/05/01

Z kolei pani Beata poleca cukiernię, która mieści się przy ulicy Paderewskiego 34. – Próbowałam jagodzianek w kilku miejscach, ale jedno skradło moje serce. W „Świecie słodyczy” drożdżówki są pyszne, pulchne i bardzo wyrośnięte. Dokładnie takie jakie uwielbiam – opowiada. Za produkt stamtąd będziecie musieli zapłacić osiem złotych.

Na jagodzianki udajemy się także do „Czterech Pór Roku” przy ul. Henryka Sienkiewicza 10/12A. Tam za wypiek również zapłacimy osiem złotych. Wakacyjny przysmak można zjeść także w piekarni „Dobrowolski”. Jak twierdzi Halina Dobrowolska, jej współwłaścicielka, ich produkt jest inny niż wszystkie.

– Mamy rzemieślnicze jagodzianki, pieczone według receptury niezmienionej od 1946 roku. Bez margaryny, a na maselku i oleju oraz o obniżonej zawartości cukru – tłumaczy nasza rozmówczyni. To zauważają także klienci. – Od lat kupuję pieczywo w tej piekarni, a w wakacje przynajmniej raz w tygodniu przynoszę dla mojej żony i dzieci pyszne bułeczki. Są wyjątkowe, bo jagody nadają im nietypowej słodyczy – twierdzi Robert.

Wyrobów piekarni można skosztować w dziewięciu punktach w całym mieście; główny znajdziemy przy piekarni, przy ulicy Zagnańskiej 9. Za jagodziankę zapłacimy 5,40. Jak więc widać, ceny na kieleckim rynku jagodzianek wahają się średnio od pięciu do ośmiu złotych, choć znajdziemy lokale, w których na bułeczkę wydamy zaledwie cztery złote.

LODY DLA OCHŁODY

W Kielcach najsłynniejsze są oczywiście lody z ulicy Złotej.

– Lodziarnię w 1947 roku założył mój dziadek, Edward Poniewierski – opowiada pani Ola Kasprzyk, właścicielka. – Przez te lata oferta naszych lodów nie zmieniła się. Pojawiają się oczywiście nowe smaki, ale baza jest ciągle ta sama. Wyróżnia nas to, że od początku do końca stawiamy wyłącznie na całkowicie naturalne składniki i kompozycje uzyskujemy w naturalny sposób. Dla przykładu lody owocowe produkujemy tylko i wyłącznie z owoców, które mrozimy.

W trzech punktach: przy ul. Złotej 20, Klonowej 55 oraz w nowej lokalizacji na Ślichowicach – ul. Karbońskiej 3C można spróbować podstawowych smaków lodów ze Złotej: waniliowego, czekoladowego i cytrynowego.

– Mamy także przepyszne nowości, a co niedzielę we wszystkich punktach można skosztować smaku dnia. 16 lipca będzie to mohito, czyli lody o smaku limonki z miętą – dodaje nasza rozmówczyni.

Za gałkę lodów ze Złotej trzeba zapłacić sześć złotych. – A moim zdaniem są warte każdych pieniędzy – żartobliwie dodaje Gosia, którą spotkaliśmy przed lodziarnią. – To są moje smaki z dzieciństwa i cały czas jestem im wierna. Przychodzę tu regularnie i tak już chyba zostanie.

Nieco droższe, bo po 7,50 są porcje w sieci Bosko. Od 15 lipca zjemy je w trzech lokalizacjach firmy, przy ulicy Sienkiewicza 36, Koziej 2, nad zalewem w Cedzynie, a także od soboty przy ul. Solnej 4A.

Nasz kolejny rozmówca, pan Franciszek jest miłośnikiem lodów o smaku... słonego karmelu. Jak twierdzi, najlepsze można zjeść przy ulicy Sienkiewicza 54.

– Uwielbiam lody i te karmelowe mógłbym jeść kilogramami. Zawsze gdy przychodzę do lodziarni Nova, kupuję minimum dwie gałki – mówi kielczanin. Za jedną pan Franciszek płaci 6,50 zł.

Troszkę więcej, bo siedem złotych musi za nią wyłożyć pan Zbyszek w lodziarni „Cud miód lód”. – Uwielbiam ciasteczka „Oreo”, a najlepsze lody o tym smaku znalazłem właśnie przy Sienkiewicza 19 – wyjaśnia.

Na tej samej ulicy, lecz dwa numery wcześniej, przy Sienkiewicza 17, mieści się Pracownia Lodów Zarzyccy. Za gałkę lodów zapłacimy tam 6,50 zł. – Przychodzę tutaj z moją córką, ponieważ mają szeroki wachlarz smaków. Lubimy próbować nowości, a te tutaj są fantastyczne. W ostatnim czasie moim ulubionym smakiem został sorbet truskawkowy – mówi Karolina.

– Gdy spotykam się z koleżankami, na kawę i lody idziemy do kawiarni „Mała rozkosz”. Można tam świetnie zjeść, a lody są bardzo dobre, takie jak w lodziarni – dodaje. W kawiarni przy ulicy Małej 18 za kulkę zapłacimy 6,50 zł.

Ceny gałki lodów w Kielcach są więc wyrównane. W tym sezonie za jedną trzeba zapłacić minimum sześć złotych. Zatem: idziemy na spacer, a w jego trakcie zatrzymujemy się na kieleckie słodkości. Smacznego! ◀

reklama



ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH

INFORMUJE

Od soboty 15 lipca 2023 zostaną wprowadzone zmiany w godzinach kursowania autobusów linii **21, 36, 102 i 112**. Prosimy o zapoznanie się z nowym rozkładem jazdy.

Ponadto autobusy podmiejskiej linii 7 w relacji od Samsonowa i Kajetanowa do Dworca Autobusowego w Kielcach **wracają na dawną trasę przez ulicę Warszawską** (odcinek od Radomskiej do skrzyżowania z Orkana i Jaworskiego).

W rocznicę pacyfikacji

W dniach 12 i 13 lipca 1943 roku niemieccy okupanci dokonali pacyfikacji Michniowa. Zamordowali 103 mężczyzn (w większości spalonych żywcem), 53 kobiety i 48 dzieci, z których dziesięcioro miało mniej niż 10 lat. Był to odwet za pomoc niesioną oddziałom partyzanckim oraz przynależność do Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich.

Po 80 latach upamiętniliśmy tragicznie zmarłych.

Środowe uroczystości rozpoczęła Msza Święta pod przewodnictwem Biskupa Kieleckiego Jana Piotrowskiego. Później głos zabrali zaproszeni goście.

– To bolesna historia naszej ojczyzny, a my o niej pamiętamy i będziemy pamiętać. Cieszymy się, że Sejm RP ustanowił Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w dniu zagłady Michniowa, ponieważ jest to godne upamiętnienie tej ofiary – stwierdził marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, przewodniczący Komitetu Honorowego Obchodów.

– Jestem w Michniowie kolejny raz i jest to dla mnie miejsce szczególne, bo upamiętnia wielki wkład wsi w walce o wolność naszego kraju – dodał Jan Krzysztof Ardanowski, przewodniczący Rady do spraw Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy Prezydencie RP.

– Jesteśmy w miejscu świętym, uświęconym krwią męczeńską tych którzy zginęli za wolność i ojczyznę. Pamiętamy o tych wydarzeniach i jesteśmy tu co roku, ponieważ jest



to dla nas wielkie zobowiązanie – powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes PSL.

W wydarzeniu wzięli także udział między innymi Robert Telus, minister rolnictwa i rozwoju wsi; Anna Krupka, wiceminister sportu i turystyki; Piotr Wawrzyk, wiceminister spraw zagranicznych oraz senator Krzysztof Słoń. ◀

autor: Łukasz Czerwiak

Nasi licealiści najlepsi



Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała wyniki tegorocznych matur. W tym roku w całym kraju egzamin dojrzałości zdało 84 proc. absolwentów. To dokładnie tyle, ile w samym województwie świętokrzyskim.

Przypomnijmy, że w 2023 roku w Świętokrzyskiem do matury w terminie głównym przystąpiło prawie dziewięć tysię-

cy uczniów. Jak się okazuje, z sukcesem napisało go ponad 84 proc. absolwentów regionalnych szkół średnich (o sześć procent więcej niż w poprzednim roku). Dwanaście procent ma prawo do poprawki egzaminu jeszcze w te wakacje, z kolei cztery procent nie zdało co najmniej dwóch przedmiotów i może zdawać je ponownie dopiero w maju 2024 roku.

W liceach do matury podszedł pierwszy rocznik, który skończył 8-letnią szkołę podstawową. W naszym regionie z nową „Formułą 2023” poradziło sobie 93 proc. zdających (o pięć procent więcej niż w ubiegłym roku). To oznacza, że nasz region znalazł się wśród trzech województw z największą zdawalnością wśród licealistów (pozostałe to województwo małopolskie i opolskie). W ośmiu kieleckich liceach wszyscy zdali egzamin dojrzałości. Jak co roku najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie popularnego „Nazaretu”. Do matury przystąpiło tam 78 absolwentów.

W technikach sytuacja jest dużo gorsza. Egzamin zdało tylko 72 proc. uczniów i to jeden z najniższych wyników w kraju. Jednak średnia w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrosła o sześć procent. 20 proc. uczniów ma prawo do poprawki jeszcze w sierpniu tego roku. ◀

autor: Łukasz Czerwiak

Raport z naszych dzielnic

Ile interwencji domowych, pobić, kradzieży czy włamań notują policjanci z kieleckich komisariatów? Prezentujemy Państwu kolejny cykl raportu z kieleckich dzielnic. Tym razem przyglądamy się interwencjom z 2022 roku, a zaczynamy od Komisariatu Policji I w Kielcach, w którym pracuje 99 funkcjonariuszy

autor: Aleksandra Rękas

Szydłówek, Uroczysko, Sady, Bocianek, Sieje, Dąbrowa, Na Stoku, Słoneczne Wzgórze i Świętokrzyskie – te osiedla obejmuje swoim zasięgiem KP I. Oprócz tego gminy Masłów i Zagnańsk.

NAJWIĘKSZY W KIELCACH

- Komisariat Policji numer jeden obejmuje właściwie cały powiat kielecki. 12 961 – to liczba wszystkich zdarzeń, przy których interweniowali funkcjonariusze z „Jedynki”; w tej liczbie zawiera się blisko pięć tysięcy wykroczeń. Rejon, o którym mowa obejmuje mnóstwo bloków i wieżowców, nie brakowało więc interwencji domowych. Tych odnotowano 942 - wylicza mł. asp. Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy KMP w Kielcach.

Interwencje domowe przeważnie związane są z przemocą, do której dochodzi w rodzinach, ale i zakłócaniem ładu i porządku – a więc nocnym hałasowaniem, głośnymi imprezami, wykrzykiwaniem wulgaryzmów. Najczęściej spotkania, które skutkują policyjną interwencją bywają suto zakrapiane alkoholem. Są też przypadki spożywania narkotyków.

- Mundurowi zabezpieczali zarówno znaczne ilości środków odurzających, jak i niewielkie: w kieszeniach czy samochodach podejrzanych, przy okazji różnych interwencji – zauważa Perkowska-Kiepas.

Na szczęście w trakcie ubiegłego roku funkcjonariusze z KP nr I nie odnotowali niebezpiecznych zdarzeń kryminalnych, takich jak zabójstwa. Były natomiast rozboje.

- Doszło do siedmiu tego typu zdarzeń. Warto przypomnieć, że teren KP I obejmuje swoim zasięgiem niemal wszystkie kieleckie centra handlowe: a więc Galerię Echo, Koronę, Auchan, Praktikera, Obi, Nomi. Generują one kradzieże sklepowe. Jeśli mowa o wykroczeniach, a więc kradzieżach rzeczy o wartości do pięciuset złotych, było ich 1238. Natomiast droższych – 223 – wylicza policjantka.

Skupisko wielu bloków i wieżowców skutkuje także wieloma włamaniami. W zeszłym roku szajka włamywaczy grasowała na kieleckim Związkowcu. Funkcjonariusze odnotowali 137 kradzieży z włamaniem, ale warto podkreślić, że do tej kate-



gorii wlicza się również korzystanie z cudzej karty płatniczej lub kradzież paliwa ze zbiornika samochodu.

MŁODZI PRZYSZPARZAJĄ KŁOPOTÓW

Na tak wielkim obszarze, jakim jest teren, który obejmuje jednostka policji numer jeden w Kielcach, nie brakuje też przykładów aktów wandalizmu: niszczenia elewacji, napisów na murach i budynkach, wybijania szyb w wiatach przystankowych. Bywa niestety, że z takimi wydarzeniami powiązani są bardzo młodzi ludzie.

- Odnotowaliśmy 70 przypadków niszczenia rzeczy o wartości powyżej pięciuset złotych. By przeciwdziałać przejawom demoralizacji, mundurowi organizują spotkania edukacyjne w szkołach i są w stałym kontakcie z ich dyrektorami. Kontrolujemy miejsca, w których spotyka się młodzież, zwłaszcza w trakcie wakacji i długich weekendów. Sprawdzamy też, czy pracownicy sklepów nie sprzedają alkoholu osobom nieletnim – mówi Perkowska-Kiepas.

Problemem mieszkańców blokowisk pozostają niestety miejsca parkingowe – a raczej ich brak. Policjanci odnotowali 704 wykroczenia drogowe, głównie związane z zostawianiem aut w nieodpowiednich miejscach.

Teren KP nr I obejmuje też trzy zbiorniki wodne: w Kaniowie, zalew kielecki oraz Umer. Na szczęście w ubiegłym roku nie było tam przypadków utonięć.

Już wkrótce zaprezentujemy Państwu kolejny odcinek raportu z dzielnic, w którym skupimy się Komisariacie Policji II w Kielcach. ◀

Letnie studio Radia eM

KIELCE 107,9

BUSKO-ZDRÓJ 91,8

poniedziałek - piątek
10.00 - 16.00





Wakacje z Radiem eM start!

Wielka strefa z letnimi atrakcjami dla dzieci, mnóstwo przyjemnej muzyki, wakacyjne wywiady i wyjątkowa energia ekipy Radia eM, która zagościła 6 lipca w kieleckiej Galerii Korona – tak nasza redakcja zainaugurowała wakacje.

Zaczelismy serię lekkich, wakacyjnych wywiadów, które przeprowadzili Gosia Cioroch i Krzysztof Kubalski. Swoimi planami urlopowymi podzielili się z nami: Sandra Drabik – bokserka, Zbigniew Piątek – burmistrz Piekoszowa, Michał Gózdź – dyrektor Galerii Korona oraz Nicodem Błazejewski z (VIVE) Industii Barlinek.

Był też wyjątkowy koncert Łukasza Znojka i Patrycji Michalskiej, duetu organizującego OFEM w Chęcinach. Nie zabrakło również Fotobudki 360 stopni oraz konkursów z atrakcyjnymi nagrodami.

– Nasze Letnie Studio eM w tym roku zadebiutowało w Galerii Korona z imprezą promującą wakacyjną ramówkę. Na tym jednak nie kończymy – zapewnia Joanna Kowacz-Makówka, manager w dziale marketingu Radia eM Kielce. - Przez całe wakacje będziecie mogli spotkać naszych dziennikarzy i nasz balon w różnych miejscach w regionie, podczas najprzeróżniejszych wydarzeń, pikników, spotkań i zabaw. Szczegóły będziemy zdradzać na bieżąco. Tymczasem dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami 6 lipca! <



Komu przeszkadzał dzwoneczek?

autor: Michał Łosiak

Kilkanaście dni temu ktoś znów ukradł dzwonek z figury Szwejka znajdującej się przy ulicy Leśnej. Poinformował nas o tym Marian Orliński ze Stowarzyszenia Miłośników Szwejka i Sztuk Wszelakich. Ale na szczęście Dobry Wojak, który świadczy o pobycie w stolicy regionu Jarosław Haszka, odzyskał swój nieodłączny atrybut



Każdy kto przechodził obok parkingu wielopoziomowego przy Urzędzie Miasta mógł wyrazić swoje poparcie dla idei pokoju na całym świecie i zadzwonić dzwoneczkiem Szwejka. Ale pewnego dnia okazało się to niemożliwe. Na szczęście chwilowo.

DLACZEGO SZWEJK?

Z pewnością zadajecie sobie Państwo pytanie: skąd pomysł, aby Dobry Wojak znajdował się właśnie tam. Odpowiedź znajdziemy na przymocowanej obok tablicy. Czytamy na niej, że „W tym miejscu na początku XX wieku znajdował się areszt, w którym przebywał Jarosław Haszka”. Ślad obecności twórcy Szwejka znajdujemy w jednym z jego opowiadań „Spacer przez granice”.

– Pisze w nim, że razem z przyjacielem wybrali się z Krakowa w kierunku Kielc. Przez przypadek przekroczyli granicę austriacko-rosyjską, gdzie zostali aresztowani przez patrol kozacki, a ponieważ nie mieli pieniędzy na łapówkę, byli więzieni w samym Krakowie. Kompan Haszka trafił ostatecznie na Syberię, a sam pisarz dostał się do naszego miasta, gdzie przebywał w areszcie domowym. Siedział w wynajętym mieszkaniu, do którego strażnik codziennie przynosił mu obiad i butelkę wódki. Po pewnym czasie został deportowany z powrotem do Austrii. Budynek znajdował się najprawdopodobniej w okolicach Parkingu Centrum – tłumaczy Jan Denecka ze Stowarzyszenia Miłośników Szwejka i Sztuk Wszelakich.

KTOŚ SIĘ NIE BAŁ I... UKRADŁ

Figurka zabawnego i dzielnego Czecha zawisała na ścianie parkingu w 2017 roku, staraniem jego wielbicieli z Kielc. W międzyczasie przymocowany do postaci dzwoneczek doświadczył kradzieży.

– Zdarzyło się to kilka lat temu. Udało nam się kupić podobny i zainstalowaliśmy go w tym roku. Ostatnio okazało się, że go nie ma. Znowu ktoś się nie bał i... wziął. Nie wiem, po co komuś taki dzwoneczek. Jeśli ktoś go ukradł na złom, to nawet piwa sobie za to nie kupi, bo był lekki. Jeśli była to osoba lubiąca pamiątki - mogła się do nas zgłosić z prośbą o replikę – poinformował nas Marian Orliński.

Natychmiast przekazaliśmy tę przykrą informację na falach Radia eM Kielce. Kilkanaście minut później do miłośników Dobrego Wojaka zgłosił się anonimowy ofiarodawca z Ciekot.

– Wasz słuchacz zaproponował, że może oddać na ten cel dzwonek, który ma w domu. Przekazał nam go i już teraz myślimy w jaki sposób go zamontować, żeby ponownie nie został skradziony. Okazuje się, że są w Kielcach anonimowi złodzieje, ale i anonimowi słuchacze, którzy potrafią ofiarować coś cennego. Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy się do tego przyczynili – dodał Marian Orliński.

Nie sposób nie wspomnieć o kolejnym Szwejku, który stanął w Kielcach. W maju figura Dobrego Wojaka została uroczystie odsłonięta na kieleckim placu Literatów.

W jednej ze scen „Dobrego Wojaka Szwejka” główny bohater zauważa, że „na dworcach kradło się zawsze i będzie się kradło dalej. Inaczej nie można”. Miejmy nadzieję, że Kielce nie zyskają takiej sławy. ◀

Domy Balker. Sprawdź je sam!

Wszystko zaczęło się od tradycyjnego stawiania domów. Później zainteresowałem się zagranicznymi, nowoczesnymi rozwiązaniami. Tak w dużym skrócie powstała firma Balker – opowiada jej właściciel, Leszek Balcerzak



O dwudziestu lat budują energooszczędne i praktyczne domy jednorodzinne w Polsce i za granicą. Stawiają na odnawialne źródła energii, dbając tym samym o ochronę środowiska – mowa oczywiście o firmie Balker.

A NA POCZĄTKU...

Pomysł na biznes, który teraz znamy pod szyldem Balker przyniosło samo życie: – Wcześniej, przez dwadzieścia lat zajmowałem się budową tradycyjnych domów jednorodzinnych, zresztą zgodnie z moim wykształceniem. Z czasem zacząłem zastanawiać się, jak budują w innych krajach, na przykład skandynawskich. Zwracałem uwagę na energooszczędność i dowiedziałem się, że tam ściany składają się z kilku warstw i są nieco cieńsze. To czyni domy bardziej energooszczędnymi – mówi Leszek Balcerzak.

Z kolei same budynki tego typu powstają nie na placu budowy, a w hali produkcyjnej. Później montuje się je na konkretnej działce.

- Zacząłem zastanawiać się nad tym, czy to byłoby dobre rozwiązanie dla Polaków. Zwiedzałem kraje, w których istnieją takie domy i doszedłem do wniosku, że to bardzo ciekawa propozycja, którą warto przenieść na nasz rynek, rozwiązując tym samym wiele problemów mieszkaniowych. Do tej pory w Polsce postawiliśmy ponad sto takich budynków, w samych województwie świętokrzyskim przeszło dwadzieścia. Klienci są z nich bardzo zadowoleni – zauważa właściciel.

Jedną z niewątpliwych zalet domów prefabrykowanych firmy Balker, jest czas ich powstawania. Cały proces od podpisania umowy do stanu gotowego trwa około trzech miesięcy a montaż domu to maksymalnie... siedem dni.

- W budownictwie tradycyjnym średni czas powstania domu to dwa lata. Tutaj mamy konkretny termin, w którym na pewno będzie można się wprowadzić. Kolejna sprawa to

budżet inwestycji. Nasi klienci dokładnie wiedzą, ile będzie ich kosztował dom prefabrykowany i nie czekają ich u nas przykre niespodzianki. Kupujemy gotowy produkt, a nie projekt. Trzeba też wspomnieć o energooszczędności, która jest bardzo dużym walorem naszych budynków. Zimą domy są bardzo ciepłe, latem – chłodne. Jeśli zastosujemy fotowoltaikę, osiągniemy bardzo niskie koszty utrzymania domu. Poza tym nasze materiały są naturalne i ekologiczne – podkreśla Balker. Co ważne, dom powstaje z materiałów suchych i jest jedynie montowany. Nie zachodzą żadne reakcje chemiczne, typowe dla tradycyjnych metod budowania domów.

- To sprawia, że mieszkanie w takim budynku jest po prostu zdrowe. Promujemy te technologie w Polsce i województwie świętokrzyskim. Jednak jeśli jesteśmy przyzwyczajeni do tych murowanych, niełatwo nam jako klientom przełamać tę barierę, ale coraz częściej się to udaje – stwierdza.

SPRAWDŹ TO SAM!

By każdy, kto jest zainteresowany domami tego typu mógł na własne oczy sprawdzić jak wyglądają domy prefabrykowane Balker, co jakiś czas organizowane są dni otwarte. Najbliższe wydarzenie odbędzie już 22 lipca.

- Serdecznie zapraszamy wszystkie chętne osoby. Widzimy się w Tumlinie, w gminie Miedziana Góra, gdzie zaprezentujemy Państwu dom produkcji Balker. Będzie to model H172. Gościem specjalnym będzie Karol Okrasa, który sam zdecydował się na nasz dom prefabrykowany. Tego dnia oczywiście przyrządzi dla nas coś pysznego. Wstęp jest wolny, zapraszamy już od godziny 10 – zachęca Justyna Balcerzak. Impreza potrwa do godziny 16.

Wszystkie wykonane dotąd realizacje firmy Balker można zobaczyć na stronie internetowej: www.balker.pl ◀



Tradycyjnie nowoczesni MESKO S.A. kluczową firmą regionu



MESKO S.A. rozpoczęło świętowanie jubileuszu 100-lecia. Wykorzystując wieloletnią tradycję i odpowiadając na aktualne wyzwania i potrzeby odbiorców oraz współczesnego pola walki, Firma wciąż rozwija nowe technologie i jest na bieżąco ze wszystkimi nowościami. Od lat Spółka rozbudowuje i unowocześnia park maszynowy, a pracownicy uczestniczą w tworzeniu nowych projektów oraz w szkoleniach. Obecnie MESKO produkuje uzbrojenie i amunicję m.i n. dla Wojska Polskiego, zwiększając bezpieczeństwo państwa.

Historia MESKO S.A. rozpoczęła się prawie 100 lat temu.

– Wybudowanie Fabryki Amunicji bez wątpienia miało ogromne znaczenie dla Skarżyska oraz całego regionu dając impuls do rozwoju i rozkwitu zarówno samego miasta, jak i okolicznych miejscowości. Zakład w ciągu kilku lat od chwili swego powstania w 1924 roku, stał się chlubą Skarżyska - Kamiennej – powiedziała Prezes Zarządu MESKO S.A. Elżbieta Śreniawska.

Firma od początku związana jest z Ziemią Świętokrzyską. Pracę znajdują w niej nie tylko mieszkańcy Skarżyska-Kamiennej, ale także pobliskich miejscowości i miast, takich jak Starachowice, Włoszczowa czy Końskie.

– Od dziesięcioleci konsekwentnie budujemy potencjał gospodarczy całego regionu. Marka MESKO S. A. jest symbolem jakości polskiej myśli technicznej i przemysłu obronnego znanym na całym świecie. Przekłada się to na kolejne kontrakty i zamówienia – podkreśliła Prezes Zarządu MESKO S.A.

Spółka nie zwalnia z podpisywaniem nowych umów. 30 czerwca br. podpisano kontrakt na dostawę amunicji małokalibrowej dla Sił Zbrojnych RP na lata 2023-2026. Jest ona dedykowana m.in. do karabinków MSBS GROT oraz pistoletów VIS 100. Wartość tego zamówienia to prawie miliard złotych.

– Jest to historyczna umowa, która daje finansową stabilizację MESKO na kolejne lata. Amunicja małokalibrowa jest bowiem istotnym segmentem naszej produkcji. Niezmiernie cieszy fakt,

że Wojsko Polskie po raz kolejny lokuje zamówienie w naszej Spółce obdarzając nas zaufaniem. Kolejny kontrakt świadczy o tym, iż nasze wyroby cieszą się uznaniem użytkowników – zaznaczyła Elżbieta Śreniawska.

1 czerwca br. natomiast Konsorcjum PGZ-AMUNICJA, w którego skład wchodzi m.in. MESKO, zawarło umowę ramową na setki tysięcy sztuk amunicji artyleryjskiej. Perspektywa czasowa trwania umowy to 2029 rok.

Wzrost liczby zamówień oraz zapotrzebowania na nowy sprzęt i amunicję wojskową spowodowały konieczność zatrudnienia nowych pracowników.

– Zwiększyliśmy zatrudnienie o ponad dziesięć procent i to nie jest koniec. Co prawda pojawiają się nowe maszyny i urządzenia, które w wielu przypadkach zastępują proste czynności wykonywane przez ludzi, jak na przykład pakowanie, natomiast istnieje duże zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę. Ciągłe poszukujemy pracowników z zawodami technicznymi: techników, technologów, inżynierów, chemików, frezerów, mechaników, spawaczy – wymieniła Elżbieta Śreniawska.

Głównym powodem, dla którego zwiększono produkcję jest trwająca na Ukrainie wojna.

– Ilości amunicji, które są tam zużywane, uświadomiły wszystkim rządzącym, że posiadane zapasy nadają się na czas pokoju. Jednak, kiedy mamy do czynienia z niestabilną sytuacją, zwłaszcza tak blisko, musimy podjąć szereg działań, dążących do dużego przyspieszenia – podkreśliła Prezes Spółki.

MESKO S.A. otrzymuje wiele nagród, w tym jako firma o istotnym znaczeniu dla regionu. W tym roku Spółka została wyróżniona Nagrodą Marszałka Województwa Świętokrzyskiego „Świętokrzyska Victoria”, w kategorii Przedsiębiorczość. Otrzymane z tego tytułu środki finansowe – 5 tysięcy złotych, przekazano na rzecz Fundacji Dorastaj z Nami. Zajmuje się ona wsparciem dzieci żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych poległych i rannych podczas służby.

Ekoturystyka na topie!

Trwają wakacje, a więc czas letnich podróży. Bez względu na to jaki zakątek Polski czy świata wybraliście na miejsce odpoczynku, warto pamiętać o jednym – ekotransporcie! Okazuje się, że w tym zakresie pole manewru jest szerokie

tekst: Aleksandra Rękas

Rower, hulajnoga, pociąg, a może... transport publiczny? Zebraliśmy dla Was najlepsze ekologiczne propozycje, by droga na wakacje była komfortowa nie tylko dla urlopowicza, ale i środowiska. Zapraszamy do lektury.

ROWER MA SENS

Pomysłów na jazdę na rowerze może być wiele. Na początek coś dla tych, którzy zamiast kupować własny jednoślad, wolą nabyć abonament na rower miejski. W Kielcach mamy do dyspozycji 250 dwukołowców, wśród nich te tradycyjne oraz ze wspomaganie elektrycznym, typu tandem i typu cargo.

- Pierwsze pół godziny jazdy kosztuje złotówkę, kolejne również – mówi Przemysław Chmiel, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach. - Mieszkańcy będą mogli także wykupić za czterdzieści złotych abonament na pięćdziesiąt godzin jazdy. I w tym przypadku skorzystamy z ulgi, bowiem jeśli ktoś posiada bilet okresowy, wykupiony w Zarządzie Transportu Miejskiego w Kielcach, jest uprawniony do zakupu wspomnianego abonamentu na rower miejski za dziesięć złotych. Z kolei Kielecka Karta Mieszkańca upoważnia do 50-procentowej zniżki - dodaje Chmiel.

Rower można wypożyczyć przy pomocy aplikacji Roovee: konieczne jest podanie numeru telefonu, imienia, nazwiska i maila oraz doładowanie elektronicznego portfela na kwotę minimum 15 złotych.

Na mapie w telefonie użytkownik widzi najbliższe stacje i liczbę dostępnych rowerów. By wypożyczyć jeden z nich, wystarczy podejść do dwukołowca i kliknąć w aplikacji

„odblokuj”. Wówczas Roovee poprosi o zeskanowanie kodu QR roweru. Ten znajduje się na kierownicy i przy tylnym kole. Koszt wypożyczenia pojazdu jest uzależniony od jego rodzaju (standard, elektryczny, tandem, cargo). Najmniej zapłacimy za zwykły rower, bo pierwsze i drugie 30 minut jazdy kosztuje złotówkę. Druga godzina - dwa złote, trzecia - trzy, a czwarta i każda następną - cztery.

Jak często kielczanie korzystają z tego rozwiązania? Okazuje się, że od samego początku funkcjonowania rowerów miejskich (październik 2022 roku) ich miłośnicy dokonali 73 671 wypożyczeń (stan na 10 lipca).

- Łączny, pokonany dystans to 240 504 kilometry, a średni czas przejazdu to nieco ponad trzy kilometry. Średnia prędkość, z jaką poruszali się rowerzyści to 8,7 kilometra na godzinę. Najczęściej wypożyczane są standardowe rowery – wylicza Marcin Szopa z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach.

TRAS CO NIEMIARA

Gdy już mamy rower miejski lub własny, możemy w Kielcach przebiegać w trasach. Jedną z najbardziej atrakcyjnych ścieżek jest ta z Kielc na Białogon. Prowadzi ona z centrum na tereny pozamiejskie, jest oznakowana czerwonym kolorem i liczy 10 kilometrów. Wybierając tę drogę, możemy podziwiać między innymi piękne okolice Chęcina, Kadzielni i Białogonu.

Z powodzeniem można jeździć także w okolicach Karczówki, Bruszni, Grabiny – po leśnych duktach, czy w okolicach Wietrzni. Do rekreacyjnej jazdy nadaje się żółty szlak spacerowy wokół Kielc, jak też szlaki turystyczne, przechodzące przez miasto. Warto wymienić też takie trasy jak: Kielce – Dobromyśl, Kielce – Piekoszów, Kielce - Sitkówka PKP, szlak na Pierścienicę czy czerwony szlak rowerowy z ulicy Hubalczyków.

Z kolei dla tych, którzy na rowerze jeżdżą wyczynowo, świetną propozycją będzie pumtrack zlokalizowany na Pakoszu. Specjalny tor obfituje w muldy i umożliwia wysokie skoki, przeznaczony jest głównie dla bardziej zaawansowanych osób.

Kolejną ekologiczną propozycją na eko transport jest... podróż pociągiem. Okazuje się, że wybór kolei może być nie tylko komfortowy i ekonomiczny, ale i ekologiczny i nazywany jest także „najzieleńszym środkiem zbiorowego transportu”

tekst: Aleksandra Rękas

Co ciekawe, wybierając połączenie na przykład poprzez PKP Intercity, w wyszukiwarce można sprawdzić informację na temat śladu węglowego, jaki w przeliczeniu na jednego pasażera pozostawi podróż pociągiem oraz tego, o ile bardziej ekologiczna będzie ona od przejazdu samochodem lub lotu samolotem.

MNIEJ SPALIN

Okazuje się, że wybierając podróż koleją, przyczyniamy się do tego, że do atmosfery trafia zdecydowanie mniej spalin. Z danych PKP Intercity wynika, że 85 procent taboru nie emituje ich wcale. Z kolei takie pociągi jak Pendolino, PesaDART i FLIRT3 już na etapie projektowania powstawały z myślą o ochronie środowiska i zbudowane zostały z ekologicznych, podlegających recyklingowi materiałów.

PKP Intercity proponuje także bardzo ciekawe rozwiązanie, jakim jest wspomniane już porównywanie śladu węglowego. I tak, jak wynika z przelicznika: samolot emituje aż 244 g CO₂ / 1pkm (pkm – to pasażerokilometr, czyli uśredniona ilość CO₂ wyemitowana przez jednego pasażera na odcinku jednego kilometra). Z kolei samochód - 102 g CO₂ / 1pkm, autobus - 90 g CO₂ / 1pkm, a pociąg... - 28 g CO₂ / 1pkm.

Dużą rolę w ograniczaniu emisji szkodliwych substancji odgrywa także sposób naprawy, konserwacji i czyszczenia pojazdów. Do tych prac w PKP Intercity wykorzystywane są wyłącznie produkty zgodne z najsurowszymi europejskimi normami i większość z nich trafia do odzysku. PKP Intercity inwestuje także w infrastrukturę, bo nowoczesne zaplecza techniczne to redukcja negatywnego wpływu na otoczenie: mniej hałasu, spalin i innych substancji szkodliwych.

Okazuje się także, że nie tylko najnowsze pociągi są eko. Zmodernizowane pojazdy serii SM/SU42 zostały wyposażone w silniki spalinowe z zamkniętym układem wentylacji i odsysania wycieków oleju. Dzięki temu produkty spalania są wyłapywane, filtrowane i wykorzystywane ponownie. Zmodernizowane lokomotywy posiadają też bezemisyjne silniki pomocnicze. Hybrydowa konstrukcja napędu umożliwia jazdę z zasilaniem z akumulatorów, minimalizując użycie silnika spalinowego.



Wsiąść

Ciekawą ofertę, umożliwiającą częste korzystanie z pociągu w trakcie wakacyjnych tygodni ma POLREGIO. Przewoźnik wprowadził od 1 lipca „Bilet tygodniowy wakacyjny”. Umożliwia on wszystkim chętnym nieograniczoną liczbę przejazdów przez siedem dni w tygodniu. Można nabyć go na stronie internetowej Polregio i w aplikacji mobilnej oraz w videomatach, biletomatami, kasach biletowych, a także u obsługi pociągu. Jest on imienny. W przypadku stacjonarnego zakupu, należy go podpisać swoim imieniem i nazwiskiem. W trakcie kontroli powinniśmy okazać dokument ze zdjęciem lub potwierdzić swoją tożsamość przy użyciu aplikacji mObywatel.

Z oferty można skorzystać także w wariantach za 129 zł, który z kolei umożliwia podróżnym nieograniczoną liczbę przejazdów nie tylko pociągami REGIO, ale również tymi innymi przewoźnikami. Bilet ten będzie honorowany w składach Kolei Wielkopolskich, Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej oraz Arrivy.

SAMOCHÓD MOŻE BYĆ EKO

Jeśli wybieramy się na wakacje jednak autem, warto wiedzieć, o ile bardziej ekologicznym wyborem są samochody elektryczne. Z każdym rokiem zyskują na



do pociągu...

popularności, a nie bez znaczenia jest oczywiście aspekt związany z ochroną środowiska, ale jednocześnie ich coraz lepsze osiągi, pojemności i inne parametry.

Warto wiedzieć, że podróżując po Kielcach, możemy skorzystać z darmowego zostawienia auta elektrycznego w strefie płatnego parkowania.

- Warto też dodać, że właściciele takich aut mają do dyspozycji wszystkie buspasy. Tego rodzaju zachęty na pewno wpływają na popularność ekologicznych rozwiązań – informowała Agata Wojda, będąc jeszcze wiceprezydentem Kielc.

Jak zaznaczała, wprowadzanie prośrodowiskowych zmian nieodzownie łączy się z edukacją. Nie tylko dorosłej części społeczeństwa, ale również dzieci.

– Dla dorosłych są zachęty i realne korzyści, a dla dzieci i młodzieży – wskazywanie na klimatyczne wyzwania i edukacja na temat na przykład rozwiązań w zakresie transportu. Wiemy, że dzieci dzielą się zdobytą wiedzą z innymi członkami rodziny – podkreślała Wojda.

Wracając do realnych korzyści, warto wiedzieć że samochód elektryczny z powodu pozbawionej silnika spalinowego konstrukcji, uchodzi za tańszy w użytkowaniu, z kolei ładowanie prądu kosztuje mniej niż tankowanie benzyny.

Nie bez znaczenia jest oczywiście kwestia bezpieczeństwa w samochodach elektrycznych. Warto więc wiedzieć, że auta takie nie posiadają baków z łatwopalnym paliwem ani sztywnej konstrukcji. Z kolei ich silniki są mniejsze niż silniki tradycyjnych pojazdów i nie muszą znajdować się pod maską – czyli w strefie zgniotu.

Kolejną sprawą jest fakt, samochody elektryczne pracują ciszej niż spalinowe. Co ciekawe, możliwe jest takie rozmieszczenie akumulatorów, aby zwiększyć przestrzeń dla pasażerów w kabinie. Samo prowadzenie auta elektrycznego jest natomiast bardzo podobne do jazdy tradycyjnym samochodem z automatyczną skrzynią biegów.

Jeśli sen z powiek spędza Państwu konieczność ładowania tego typu pojazdu, to warto wiedzieć, że nie brakuje wygodnych aplikacji, w których sprawdzimy lokalizację stacji ładowania aut elektrycznych. W Kielcach, według portalu OptimalEnergy, znajduje się ich już 12. Z kolei w całym województwie świętokrzyskim są 22 stacje.

Jak więc widać, ekologiczny transport ma wiele odsłon. A to jeszcze nie koniec, bo na następnej stronie dowiedziecie się o...

Hulajnogą, skuterem albo... monocyklem!

Kolejne rozwiązania, które przysługują się środowisku, to wybór na przykład hulajnogę, skutera elektrycznego, a może nawet... monocyklu. Ta pierwsza opcja, w przypadku sprzętu bez napędu elektrycznego wiąże się także z korzyściami dla naszego zdrowia.

tekst: Aleksandra Rękas

Nie emitują szkodliwych pyłów, nie hałasują, dają ogromną swobodę poruszania się, a nierzadko i ułatwiają zachowanie szczupłej sylwetki. Ekologiczne wybory w kwestii transportu mają szereg zalet.

DOJEDZIESZ WSZĘDZIE

Bardzo popularną opcją są obecnie hulajnogę elektryczne. W naszym mieście kielczanie mogą korzystać z usług trzech operatorów, którzy umożliwiają wypożyczanie takich jednośladów. Jednym z nich jest Bolt.

– Obsługa jest bardzo prosta. Chętni do jazdy zobaczą w aplikacji symbol hulajnogę. Po kliknięciu w niego, zostaną przeniesieni do elektronicznej wypożyczalni. Hulajnogę odblokują, skanując kod QR umieszczony na kierownicy. Co ważne, przed rozpoczęciem przejazdu użytkownik jest zobowiązany do zapoznania się z instrukcją obsługi parkowania i bezpiecznej jazdy – mówi Martyna Kurkowska z firmy Bolt.

Wspomnianą aplikację Bolta można pobrać zarówno ze Sklepu Play jak i Apple Store.

Coraz większą popularnością cieszą się także prywatne hulajnogę. Dzięki nim każdy bez trudu może dostać się w każdy zakątek miasta, omijając korki. Ważną kwestią pozostaje jednak bezpieczeństwo: należy pamiętać o tym, by odstawić pojazd w odpowiednie miejsce i stosować się do przepisów ruchu drogowego. Z mandatem mogą liczyć się ci, którzy zostawiają jednoślady gdzie popadnie. Taka kara może wynieść od dwudziestu, do nawet pięciuset złotych. Zdarza się, że służby napotykają na trudności, jeśli chodzi o ustalanie danych użytkowników hulajnogę czy innego sprzętu elektrycznego. Wtedy mandat należy się firmie, która udostępnia pojazd.

Nie bez znaczenia pozostaje także kwestia właściwego poruszania się hulajnogę.

- Należy zaznaczyć, iż osoba jadąca na jednośladzie może maksymalnie rozpędzić się do 20 kilometrów na godzinę. W przypadku gdy ścieżki rowerowej nie ma, konieczne jest skorzystanie z jezdni z ograniczeniem prędkości do 30 kilometrów na godzinę. Gdy limit jest wyższy, kierujący musi poruszać się chodnikiem z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego i co istotne - ustępować mu pierwszeństwa – informuje Damian Janus z zespołu prasowego świętokrzyskiej policji.

Równie ważne jest to, iż kierować elektryczną hulajnogę może wyłącznie osoba trzeźwa, która ukończyła 18 lat.



Nastolatkiem, by mogli prowadzić ten jednoślad muszą posiadać minimum kartę rowerową.

SĄ I INNE SPRZĘTY

Dla tych, którym dobro środowiska leży na sercu, i którzy lubią uprawiać sport, ciekawym rozwiązaniem w kwestii transportu po mieście mogą być też na przykład deskorolki, wrotki oraz rolki. Wielu kielczan pokochało takie sprzęty; w coraz lepszym stanie jest też infrastruktura, która umożliwia jazdę nimi po centrum i nie tylko. Warto jednak wiedzieć, że według przepisów ruchu drogowego, są to „urządzenia wspomagające ruch”. Można poruszać się nimi zarówno ścieżką rowerową i chodnikiem, jednak w tym drugim przypadku mamy obowiązek ustąpić pierwszeństwa pieszemu.

Coraz częściej wybieraną opcją, która także nie emituje do atmosfery żadnych szkodliwych substancji jest... monocykl. Pod tą nazwą kryje się jednokołowy pojazd elektryczny, którym poruszamy się na stojąco. Co ciekawe, elektryczne monocykle nie posiadają kierownicy, a sterowanie odbywa się jedynie poprzez balansowanie ciałem i wywieranie nacisku na podnóżki. Warto poćwiczyć utrzymywanie równowagi, zanim zdecydujemy się na podróż monocyklem!

Jak więc widać, bez względu na to czy szukamy transportu na drugi koniec Polski czy do pracy, mamy do wyboru szereg rozwiązań. Przede wszystkim – ekologicznych, ale i komfortowych oraz tanich!



Dodatek został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach

Zawodowy **BUMERANG**



Czas realizacji: 01.03.2021 – 30.12.2023

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Cel projektu: Zwiększenie aktywności zawodowej i możliwości zatrudnienia osób powyżej 29 roku życia zarejestrowanych w Miejskim Urzędzie Pracy w Kielcach jako bezrobotne, znajdujące się w szczególnej sytuacji na rynku pracy, bezrobotni mężczyźni w wieku 30-49 oraz osoby, które utraciły zatrudnienie po 1 marca 2020 roku w skutek pandemii COVID-19, przez zastosowanie zindywidualizowanych instrumentów i usług rynku pracy.

Kto może być uczestnikiem / uczestniczką projektu?

Osoba w wieku 30 lat i więcej, zarejestrowana w Miejskim Urzędzie Pracy w Kielcach jako bezrobotna:

- znajdująca się w szczególnej sytuacji na rynku pracy, czyli należąca do przynajmniej jednej z wymienionych kategorii: w wieku 50 lat i więcej, kobieta, osoba z niepełnosprawnościami, długotrwale bezrobotna, z niskimi kwalifikacjami,
- mężczyzna w wieku 30-49, który nie należy do w/w kategorii osób,
- osoba, która utraciła zatrudnienie po 1 marca 2020 roku wskutek pandemii COVID-19.

Co proponujemy?

- Indywidualny Plan Działania
- Pośrednictwo pracy
- Poradnictwo zawodowe
- Staże
- Indywidualne szkolenia zawodowe
- Refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy

Projekt realizowany zgodnie z zasadą równości szans i niedyskryminacji, w tym dostępności dla osób z niepełnosprawnościami oraz z zasadą równości szans kobiet i mężczyzn.



Gmina Miasto Kielce / Miejski Urząd Pracy w Kielcach

ul. Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce, tel. 41 340-60-82



Pacyfikacje i terror

na wsi kieleckiej w okresie II wojny światowej



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Delegatura w Kielcach

Dr Tomasz Domański

Referat Badań Historycznych Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Po zajęciu ziem polskich w 1939 r. Niemcy bardzo szybko przystąpili do realizacji podstawowego celu jaki wyznaczyli stworzonemu przez siebie Generalnemu Gubernatorstwu, quasi państwu, w obszarze którego w całości znalazła się Kielecczyzna. Cel ten sprowadzał się do jak największego wyzysku materialnego i ludzkiego podbitego obszaru na rzecz wielkich Niemiec. Wszelki opór Polaków, w tym ludności wiejskiej, wobec polityki grabieży i posłuszeństwa krwawo tłumila niemiecka administracja przy użyciu sił policyjno-wojskowych. Władze niemieckie swoje działania eufemistycznie nazywały „przywracaniem stanu bezpieczeństwa”. Specyfika wsi polegała na urządzaniu przeciwko opornym chłopom (także w związku z udzielaniem schronienia i pomocy konspiracji czy Żydom) zorganizowa-

nych wypraw w formie pacyfikacji (palenie zabudowań i mordowanie mieszkańców). Niejednokrotnie Niemcy działali również na zasadzie ślepego odwetu (np. po starciu zbrojnym). Ofiarą tych zbrodniczych praktyk padały całe wsie, a ich symbolem, nie tylko w regionie, stał się Michniów zniszczony 12-13 lipca 1943 r.

Akcje pacyfikacyjne Niemcy zintensyfikowali począwszy od przełomu lat 1942/1943. I właśnie region kielecki, obok lubelskiego, został bardzo silnie dotknięty tą formą przemocy. Niemieckie oddziały wymordowały niemal wszystkich mieszkańców takich miejscowości jak wspomniany Michniów, ale też Skalka Polska czy Strużki. Wiele ofiar pociągnęły za sobą pacyfikacje Boru Kunowskiego, Pogłódowa, Karczmy Miłkowskiej, Bichniowa Gębic i Żuchowca (rok 1943) i wielu innych miejscowości. O skali brutalizacji niemieckich oddziałów świadczy sposób pacyfikacji wsi Gębice i Żuchowiec, położonych opodal linii kolejowej Ostrowiec Św.–Starachowice, 24 maja 1943 r. Znaczne siły niemieckie otoczyły najpierw Żuchowiec, a następnie Gębice. Mężczyzn w wieku od piętnastu do sześćdziesięciu lat wyprowadzono z domów. Większość z nich została rozstrzelana w pobliskim lesie. W trakcie mordu nad jednym z mężczyzn nazwiskiem Surma żandarmi bestialsko się znęcali bijąc go do utraty przytomności i depcząc mu krtań butami. Ucisk na krtań spowodował drgawki całego ciała. Wówczas na ręce stanęło mu dwóch żandarmów, po czym związano mu ręce jego paskiem i uprowadzono w głąb lasu, gdzie został zamordowany. W dalszej kolejności do zebranych mężczyzn Niemcy otworzyli ogień. Część mężczyzn odniosła ciężkie obrażenia, ale nadal żyła. Innej grupie mężczyzn nakazano na wpół żywych ludzi wrzucić do pobliskich dołów, stanowiących wyrobiska szybów dawnej kopalni. Ci z przerażenia nie chcieli wykonać polecenia. Wówczas zaczęto do nich strzelać. Z zeznań świadków tych wydarzeń wynika, że łącznie w czasie akcji niemieckiej zginęło około czterdziestu–pięćdziesięciu mężczyzn z Gębic i kilkunastu z Żuchowca oraz około osiemnastu osób, w większości kobiet i dzieci, spalonych w pięciu domach.



Płonące budynki we wsi Michniów. Zbiory Archiwum IPN

W rejonie Łysogór zbrodniczą działalność od wczesnej wiosny 1943 r. do lata 1943 r. prowadził 62 zmotoryzowany pluton żandarmerii, pod dowództwem Leutnanta/Oberleutnanta Alberta Hugo Schustera. Oddział kwaterował najpierw w okresie marzec – maj w drewnianym schronisku w Nowej Słupii, a następnie w murowanych zabudowaniach klasztoru w Świętej Katarzynie (połowa maja–lipiec 1943 r.). Niemieccy żandarmi przeprowadzili szereg akcji terrorystycznych przeciwko mieszkańcom wsi z terenu gmin: Bodzentyn, Bieliny, Słupia Nowa. Mordując łącznie około 460 osób. Niemal każdą akcję tego oddziału przeprowadzono w identyczny sposób. Wcześniej rano żandarmi otaczali wieś i spędzali wszystkich mieszkańców w jedno miejsce. Tam oddzielano kobiety i dzieci od mężczyzn. Następnie Schuster wyznaczał czas na udzielenie informacji o „bandytach”. Zazwyczaj ze strony mieszkańców poszczególnych wiosek nie padała żadna odpowiedź. W związku z tym żandarmi rozstrzeliwali dowolnie wybraną grupę mężczyzn. Przy czym, w co najmniej sześciu miejscowościach: Jeziorko, Psary Podlesie, Bodzentyn, Huta Szklana, Wola Szczygiełkowa, Dębno – żandarmi z 62 zmotoryzowanego plutonu działali na polecenie kieleckiego gestapo i dysponowali listami osób podejrzanych o przynależność do ruchu oporu. Faktem jest również, że wielu zabójstw Schuster dokonał osobiście.

W wielu innych wioskach niemieccy oprawcy wymordowali tylko mężczyzn, np. Skłoby, Szalas, Hucisko (oraz inne zniszczone w czasie pacyfikacji wiosną 1940 r.), bądź wybrane osoby. Mieszkańcy wsi ginęli również w publicznych i masowych egzekucjach (np. Firlej pod Radomiem, Kielce – Stadion, Las Welecki, Skalka w Świętej Katarzynie), które trwały przez cały czas wojny. Ponadto z wymienionych wyżej powodów chłopcy trafiali do obozów koncentracyjnych, obozów pracy, więzień i aresztów. Ginęli wreszcie na skutek tortur, pobicia i innych form bestialstwa oraz na robotach przymusowych w Niemczech, gdzie trafiło ponad 200 tys. mieszkańców Kielecczyny. W ramach akcji Reinhardt państwo niemieckie wymordowało także Żydów mieszkających na wsiach. O ogromnie strat mówić przykład powiatu koneckiego. W czerwcu 1946 r. zamieszkiwało tutaj około 50 Żydów spośród 13 500 (!), zamieszkujących ten teren w 1942 r. W tradycyjnym krajobrazie wiejskim Żydzi stanowili co prawda niewielki odsetek, jednak w miasteczkach i osadach byli istotnym składnikiem drobnej wytwórczości i pośrednictwa handlowego.

Bardzo tragiczne dla infrastruktury i zabudowy wsi kieleckiej okazało się ostatnie pół roku wojny. Chodzi przede wszystkim o wsie położone w rejonie walk frontowych zlokalizowanych na tzw. przyczółku sandomierskim oraz na północnym odcinku frontu. Szereg wsi, które znajdowały się w pasie walk lub obszarze przyfrontowym wysiedlono, bądź uległy znacznej dewastacji. Chociażby w parafii Janina od 12 sierpnia 1944 roku do 12 stycznia 1945 r. zniszczonych zostało 391 domostw, a 287 uszkodzono. Z pożogi ocalało 294. Wysiedleńców skazano na prymitywną i urągającą warunkom ludzkim wegetację. Poza tym brak możliwości zebrania plodów rolnych prowadził do głodu. W niektórych miejscowościach niemiecka polityka przybierała w tym czasie wręcz rabunkowy charakter. Przy „okazji” represji wobec cywilnych mieszkańców przedmiotem grabieży stawały się zwierzęta gospodarskie oraz żywność.

Prawdziwym piętnem odcisnął się na kieleckiej wsi okres kwaterowania i walk oddziałów Kałmuckiego Korpusu Kawalerii (środkowa Kielecczyna). Pobyt Kałmuków i ich przemarsze miejscowa ludność porównywała do nalotu szarańczy. Żołnierze ci tylko w powiecie kieleckim, zamordowali nie mniej niż 35 osób, dopuszczali się przy tym wymyślnych tortur na osobach zatrzymanych oraz popełnili trudną



Żołnierze wermachtu na tle płonących budynków we wsi Michniów. Zbiory archiwum IPN.

do ustalenia (z całą pewnością dużą) liczbę gwałtów na kobietach, pozostawiając traumę do końca życia. Nierzadko również kradli z poszczególnych domów wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Niemiecka polityka masowego terroru i grabieży ekonomicznej prowadziła także do niezwykle negatywnych postaw społecznych, które objawiały się stopniem norm moralnych i atomizacji społecznej. Znacznie poszerzył się także margines zachowań patologicznych. Codziennoci wojennej powszechnie towarzyszyły kradzieże mienia, wymuszenia i denuncjacje.

Masowy terror jako metoda sprawowania okupacji doprowadził do depopulacji ludności regionu, w tym zwłaszcza ludności wiejskiej, jako dominującej w strukturze demograficznej oraz istotnych przeobrażeń społecznych. Według powojennych ustaleń, wymagających jednak szczegółowej analizy historycznej, w regionie kieleckim (obszar między Wisłą a Pilicą) zginęło sto kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Bezpowrotnie zniknęła część przedwojennych wiejskich elit, chociaż straty w tym zakresie (np. duchowieństwa czy ziemiaństwa) były daleko niższe niż na terenach wcielonych do III Rzeszy Niemieckiej. Eksterminacja mężczyzn z roku 1940 r. (np. Skłoby, Szalas, Hucisko), doprowadziła do powstawania tzw. wdowich wsi (także w innych wsiach w późniejszych latach okupacji), w których ciężar wychowania dzieci oraz prowadzenia gospodarstwa i domu musiały wziąć na siebie kobiety, wdowy. Poważnym problemem społecznym okazywało się także sieroctwo i niedożywienie dzieci. Na skutek ogólnych warunków śmiertelność w tej grupie społecznej drastycznie wzrosła. Tuż po wojnie, jak wyliczyła Marzena Grosicka, liczbę osób, głównie dzieci i starców, którzy powinni zostać objęci natychmiastową pomocą szacowano na ponad 35 tysięcy. Na skutek niedożywienia, braku podstawowych środków higienicznych wzrosła zachorowalność na gruźlicę, świerzb i inne choroby. Do wskazanych wyżej liczb, w obszarze strat osobowych, należy także dodać tysiące osób trwale okaleczonych na skutek celowych i przypadkowych działań oraz zapadłych na choroby psychiczne. Dla przykładu można odwołać się do powojennych danych z powiatu stopnickiego z siedzibą w Busku – Zdroju, gdzie stwierdzono 988 przypadków kalectwa oraz 26 osób chorych psychicznie.

Jest oczywiste, że terror niemieckim i związane z nim straty osobowe, materialne i przeobrażenia społeczne nie dotknęły wsi kieleckiej jako zbiorowości, ani nawet poszczególnych wiosek, w równym stopniu. Nie ulega jednak wątpliwości, że II wojna światowa okazała się hekatombą dla wsi kieleckiej. ◀

„Żółto-czerwone” 50 lat!

Dziesiątego lipca Korona Kielce skończyła 50 lat. Najważniejszymi postaciami „żółto-czerwonego” półwiecza wybrano Jacka Kielba i Włodzimierza Gąsiora



W poprzedni weekend kielecki klub hucznie świętował. Uroczysta gala w Wojewódzkim Domu Kultury zgromadziła kilka pokoleń zawodników i trenerów. Kapituła i kibice wybrali jedenastkę 50-lecia, która prezentuje się następująco: Małkowski, Golański, Hernani, Stano, Cichoń, Kielb, Kozak, Andradina, Sobolewski, Piechna, Korzym.

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

Piłkarzem 50-lecia został Jacek Kielb, który niedawno zdecydował się na zakończenie zawodniczej kariery. W „żółto-czerwonym” klubie spędził 14 sezonów, zagrał w 284 meczach, notując 56 bramek i 24 asysty.

– Bardzo fajnie spotkać w jednym miejscu i czasie tylu ludzi związanych z Koroną. Wspólnie budowaliśmy ten klub. Każdy z zawodników zasłużył na takie wyróżnienie – powiedział Kielb.

Trenerem 50-lecia wybrano Włodzimierza Gąsiora.

– W Koronie spędziłem siedem lat. Przyszedłem do takiej, w której się nie przelewało, ale była to prawdziwa drużyna. Trener jest dodatkiem do zawodników, wskazuje im drogę. Tutaj spędziłem jedno z najlepszych lat w mojej pracy szkoleniowej – tłumaczył szkoleniowiec z Mielca.

Klub świętował również z kibicami. Na Suzuki Arenie doszło do wyjątkowego spotkania obecnej drużyny z zespo-

łem legend „żółto-czerwonych”. Ci drudzy wygrali 4:3, choć przegrywali już 1:3. Podczas prezentacji światło dzienne ujrzaly trzy jubileuszowe komplety strojów.

PO MISTRZOSTWO POLSKI

Przed Koroną szesnasty sezon w ekstraklasie. W życzeniach na drugą pięćdziesiątkę dominowały te o włączeniu się do walki o wyższe cele.

– Chciałbym życzyć, aby Korona dalej dostarczała wielu emocji. Może nie tych związanych z walką o awans lub utrzymanie. Fajnie, gdyby pojawiły się te dotyczące europejskich pucharów. Zrobimy wszystko, aby w przyszłości tak było. Mam nadzieję, że za mojego życia „żółto-czerwoni” zdobędą mistrzostwo Polski – przyznał Jacek Kielb.

– Mam już swoje lata, ale życzyłbym sobie jednego i zwracam się z tym do Kamila Kuzery: widzę cię tutaj na lata. Piłkarzom życzę, aby utrzymali trend, który pokazali w ostatnim sezonie. Nie potrzeba wiele, aby stworzyć tak rodzinną atmosferę. Życzę, aby Korona walczyła nie tylko o utrzymanie. Trzeba stawiać sobie ambitne cele – powiedział Włodzimierz Gąsior.

Korona rozpocznie nowy sezon w poniedziałek, 23 lipca. Na Suzuki Arenie zmierzy się ze Śląskiem Wrocław. ◀

Świętokrzyskie w sieci

Blisko sześć godzin dziennie spędzają w internecie mieszkańcy województwa świętokrzyskiego – wynika z badania firmy GfK, wykonanej na zlecenie Nexery. Z jakich możliwości sieci korzystamy najchętniej? Sprawdziliśmy

autor: Michał Łosiak

Korzystamy głównie z rozrywki. 80 procent z nas ogląda filmy online, a najpopularniejszym wśród odbiorców serwisem jest Netflix. Tam wybieramy najczęściej komedie i kryminały.

BANK, SKLEP, BIZNES

90 procent mieszkańców regionu regularnie korzysta z e-bankowości, a ponad połowa lokalnych firm używa szybkiego internetu. Około 66 procent z tych, którzy mają dostęp do infrastruktury światłowodowej, wykorzystuje tę technologię. Wzrasta liczba mieszkańców robiących e-zakupy. W ciągu ostatnich pięciu lat odnotowano tu wzrost o ponad 20 punktów procentowych (z 72 do 93 procent). W internecie najchętniej szukamy informacji o kulinariach (60 procent) i zdrowiu (52 procent). Co ciekawe, ponad połowa ankietowanych zna też kogoś, kto znalazł partnera życiowego w sieci.

Coraz więcej przedsiębiorców opiera swoją działalność o internet (wzrost z 44 procent w 2021 roku do 55 procent w 2023 roku). Do tego 83 procent firm korzysta z e-urzędów i aż 95 procent osób prowadzących działalność gospodarczą uważa, że to efektywne rozwiązanie. Od trzech lat prawie wszyscy badani korzystali chociaż raz z e-administracji w ciągu ostatnich 12 miesięcy, a 52 procent potrafi zdefiniować to pojęcie. Pomiędzy rokiem 2019 a 2023 widzimy również wyraźny wzrost odsetka prywatnych osób korzystających z bankowości online (z 83 procent do 94 procent).

WARTO UWAŻAĆ

Internet to oprócz wielu dobrodziejstw i nieocenionych zalet, również liczne zagrożenia, które czyhają na każdego z nas. Doświadczają ich też mieszkańcy naszego regionu.

– Każdego dnia otrzymujemy informacje o tym, że ktoś został oszukany lub próbowano go oszukać – opisuje st. asp. Artur Majchrzak z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. – Niedawno dwóch mieszkańców powiatu kieleckiego za pośrednictwem komunikatora dostało wiadomości dotyczące opłat, z prośbą o przekazanie kodu BLIK. Internauci bywają również oszukiwani podczas różnych transakcji dokonywanych za pośrednictwem portali ogłoszeniowych. Opłacają daną przesyłkę i jej nie otrzymują. Przestępcy podsyłają także link, który na pozór wydaje się odnośnikiem do naszego ban-

ku. Tymczasem, gdy wpisujemy tam swoje dane, przekazujemy je jednocześnie przestępcom, którzy czyszczą nasze konto. Mundurowy zaleca korzystanie jedynie z zaufanych i sprawdzonych stron internetowych.

– Jeśli czegoś nie jesteśmy pewni, warto to sprawdzić. Gdy ktoś nas prosi o wsparcie finansowe, wówczas należy do tej osoby zadzwonić i zweryfikować jego prośbę – dodaje Majchrzak, zauważając, że coraz więcej naszych codziennych aktywno-



ści przeniosło się do internetu, a jednym z czynników, który przyspieszył ten proces była pandemia.

– Pewne ułatwienia powinny również wiązać się z naszą zwiększoną czujnością, szczególnie w wakacje. Na przykład wiele ogłoszeń dotyczących lokali do wynajęcia wymaga opłat za rezerwację. Później okazuje się, że to było jedno wielkie oszustwo. Warto więc, zanim dokonamy transakcji, wpisać w wyszukiwarkę dane dotyczące konkretnego miejsca – dodaje st. asp. Artur Majchrzak. ◀

MOPR wspiera uchodźców

autor: Michał Łosiak

Pomoc, integracja, wsparcie i przyjazna atmosfera – to charakteryzuje Centrum Pomocy Uchodźcom i Ukraińskie Centrum Integracji w Kielcach. Te wyjątkowe placówki prowadzi Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach.



Ulica Żeromskiego nr 24/24a w Kielcach – to tutaj swoje miejsce znalazły wspomniane dwa wyjątkowe punkty. Wszystko w ramach projektu „Świętokrzyskie dla Ukrainy”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. To w tym miejscu wsparcie znajdują osoby, które przybyły do naszego miasta po wybuchu konfliktu na Ukrainie.

KOMPLEKSOWA POMOC

– Centrum Pomocy Uchodźcom jest punktem informacyjnym. Ludzie mogą tu uzyskać wszelakie ułatwienia: od pomo-

cy socjalnej, przez psychologiczną, prawną, a skończywszy na doradcy zawodowym. Każdy problem staramy się rozwiązać. Każdy dzień jest inny. Przychodzą osoby z prośbą o pomoc w wypełnieniu dokumentów. Czasami nie mają kompletnie nic. Ostatnio pewna pani potrzebowała najbardziej podstawowych rzeczy. Kierujemy często takich klientów w miejsce, gdzie otrzymają wsparcie – mówi Małgorzata Wykrota, pracownik socjalny centrum.

Z takiej pomocy skorzystała pani Kateryna, która do Kielc przyjechała rok temu. Jak podkreśla, była ona ogromna.

– Polska daje dużo możliwości. Oferowany projekt jest w tym bardzo pomocny. Studiowałam, uczyłam się, chodziłam na kursy zawodowe i wycieczki. To przydaje mi się obecnie – tłumaczyła w rozmowie z Radiem eM Kielce.

Teraz sama pomaga innym swoim rodakom, którzy uciekli przed wojną i znalazły bezpieczną przystań w stolicy województwa świętokrzyskiego.

– Jestem psychologiem. Przychodzą do mnie potrzebujący ludzie, którzy mówią, że takie spotkania im pomagają. Czasami najtrudniejsze jest przełamanie się i nabranie pewności siebie, żeby załatwiać swoje sprawy samodzielnie i znaleźć zatrudnienie – dodaje.

WSPÓLNA INTEGRACJA

Tuż obok punktu pomocy znajdziemy Ukraińskie Centrum Integracji. Od progu witają nas trzy miłe i uśmiechnięte panie: Tetiana, Oksana i Alla. Choć ich historie życiowe są różne, to połączyło je miejsce pracy.

– Zajmujemy się opieką nad dziećmi, których rodzice uczęszczają na kursy języka polskiego i zawodowe. Przyjmujemy także najmłodszych, chcących spędzić swój czas wolny w miły sposób. Są zajęcia muzyczne, dogoterapia, plastyczne i wiele, wiele innych – informuje pani Tetiana.

Centrum tętni życiem każdego dnia.

– Jest otwarte od 10 do 20. Z biegiem dnia przychodzi coraz więcej dzieci, ale odwiedzają nas nawet starsze osoby, które mogą tu pobyc, porozmawiać i skorzystać chociażby z maszyny do szycia – opowiada pani Oksana.

Ukraińcy, dzięki temu projektowi, mają możliwość znalezienia pracy w swoim zawodzie. Tak było w przypadku pani Alli.

– Moja opiekunka, która zajmuje się moimi sprawami, zaproponowała mi pracę w Ukraińskim Centrum Integracji. Przyszłam i zostałam przyjęta. Na Ukrainie też pracowałam i opiekowałam się dziećmi – podkreśla.

Miejsce jest bardzo lubiane przez dzieci. Przychodzą tu dla zabawy i rozwijania swoich pasji. Mogą się również integrować ze swoimi polskimi rówieśnikami.

Pomoc Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach jest dla uchodźców nieoceniona. Warto pamiętać, że konflikt na Ukrainie wciąż trwa. Tym bardziej cenne są tego typu inicjatywy. ◀

KORONA
GALERIA KIELCE

Wyspa RADOŚCI

POZIOM 0



Zadbaj o bezpieczeństwo dziecka w trakcie wakacji. Odbierz darmową opaskę w Punkcie Informacyjnym.



KW 10_07

PIJ KRANÓWKĘ NIE TYLKO W RESTAURACJI

Niedawno jedna z gazet sprawdziła, czy lokale gastronomiczne w Krakowie podają gościom kranówkę, jeśli ci poproszą. I okazało się, że nie mają z tym problemu tylko nieliczne kawiarnie i restauracje. A jak to jest u nas?

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kieleckich: - My również prowadzimy taką akcję „Pij kielecką kranówkę”. Restauracjom, które przystąpią do akcji, oferujemy specjalne karafki i szklanki, nalepki na drzwi z napisem, że w tym lokalu możesz za darmo napić się wody z kranu. Reakcje mieliśmy głównie pozytywne, ale nie wszyscy chcieli wziąć udział w tym przedsięwzięciu. Promocję akcji wstrzymała trochę pandemia, ale z pewnością do niej wrócimy. Do tej pory mamy zgłoszonych kilkanaście lokali, w Internecie jest specjalna mapka, na której można je znaleźć.

Jak się tłumaczą restauratorzy?

- Jedni mówią wprost, że po prostu nie chcą tracić zarobku po kilka, kilkanaście złotych na butelkowanej wodzie. I ja to rozumiem, choć nie pochwalam, bo kielecka kranówka jest najzdrowszym napojem, mogą ją pić bezpośrednio z kranu osoby w każdym wieku. A kosztuje 400 razy mniej od butelkowej. Każda restauracja musi mieć aktualne badania sanepidu, m.in. dotyczące jakości wody. Nie pochwalam natomiast ściemniania, a niestety wyszło to podczas dziennikarskiego śledztwa. Niektórzy mówili, że podawania kranówki zabrania im sanepid, albo że kranówka jest niezdrowa. Wszystko to są kłamstwa, które uderzają w wizerunek spółek wodociągowych.

A jaką potrawę ze zdrowej kieleckiej kranówki Pan dziś poleca?

- Dziś proponuję domowe pesto zielone z rukoli z makaronem. Potrzebujemy 500 g makaronu, najlepiej rurki, 5 litrów kieleckiej kranówki, a do pesto 2 szklanki świeżej rukoli, 3 ząbki czosnku, 1/3 szklanki orzechów włoskich (mogą też być inne orzechy), 2 łyżki oliwy z oliwek, 1/3 szklanki świeżo startego parmezanu, do smaku sól, chili, pieprz grubo mielony. Makaron gotujemy w kieleckiej kranówce al dente. Orzechy prażymy na patelni, przesypujemy do wysokiego naczynia z pozostałymi składnikami pesto i dokładnie miksujemy. Odcedzamy makaron i od razu dodajemy pesto, mieszamy, podajemy z listkiem bazylii i poproszone startym parmezanem.

Dziękuję za rozmowę.

ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych



WODOCIĄGI KIELECKIE
Spółka z o.o.

www.wod-kiel.com.pl

KW 07_07



Wyjątkowy chłopiec...

Dziewięcioletni Milanek Solnica z Kielc zмага się z bardzo rzadką chorobą. Ma ją jako jedyny w Polsce i jeden z trzynastu na świecie. Potrzebne są dziesiątki tysięcy złotych i szybka operacja. Inaczej chłopiec może umrzeć. W mieście zaplanowano imprezę charytatywną na jego rzecz

Milanek choruje na zespół hipotonii, ataksji, opóźnienia rozwoju psychoruchowego, defektu szklwiwa, uwarunkowanego mutacją genu CTBPI. Nie mówi i nie chodzi. Stałe potrzebuje pomocy drugiej osoby w podstawowych czynnościach, takich jak jedzenie, picie czy załatwianie potrzeb fizjologicznych.

KOSZTOWNA WALKA...

Pomimo rehabilitacji i ciągłej walki, która trwa już ponad siedem lat, niedawno pojawił się nowy problem. – Bardzo pogorszył się stan jego nóg. Milanek urosł i zrobiły się przykurcze achillesowe. Czekają nas pilna, ale bardzo droga operacja w warszawskiej klinice Paley European Institute. To koszt siedemdziesięciu dwóch tysięcy złotych. Naprawdę nie dajemy już rady finansowo – mówi pani Iwona, mama chłopca.

Pieniądze trzeba zebrać jak najszybciej. – Każdy upływający miesiąc działa na niekorzyść naszego syna. Istnieje ryzyko stałego postępu osłabienia, które może doprowadzić do śmierci. Nie możemy dopuścić do najgorszego! Milan jest rehabilitowany, pionizowany, nosi ortezy. Uczęszczamy z nim także na hipoterapię, zajęcia SI, terapię metodą Vojty. Jesteśmy pod stałą opieką ortopedy, logopedy, neurologa i psychologa – wyjaśnia pani Iwona.

Sama zrezygnowała z pracy, gdy tylko stan Milana się pogorszył. Jest z nim w domu już od ponad siedmiu lat. Od czerwca chłopiec przemieszcza się na wózek aktywnym. Oboje rodzice marzą tylko o tym, aby ich synek mógł stanąć na własnych nogach, ale obecnie jest to niemożliwe.

W OPERACJI NADZIEJA...

Dzięki operacji Milan będzie mógł stanąć na nogi. Chłopiec potrzebuje też jednak kosztownych rehabilitacji. Przyjaciele rodziny postanowili więc zorganizować wydarzenie charytatywne, które odbędzie się już 16 lipca przy ulicy Sienkiewicza 67. – Będzie mnóstwo atrakcji: malowanie buziek, warkoczki, tatuaże. Wypożyczyliśmy też plenerowe szachy z Muzeum Zabawek i Zabawy. Nie zabraknie animacji, gier i piosenek. Mamy też coś dla nieco starszych. Będzie siłowanie na rękę z Grzegorzem Waldonem, od godziny 13 pokazy tańca, a o godzinie 16 rozpocznie się koncert akustyczny – wylicza Sara Ciosek z Komisji Odzieży Szafa u Sary.

Nie zabraknie również bogatej strefy gastronomicznej. – Zaproponujemy pyszne lemoniady, wodę i grilla, za którym stanie Marek Morus z programu „Gogglebox. Przed telewizorem”. Pojawi się też stoisko Koła Gospodyń Wiejskich z pierogami, bigosem i ciastami – zachęca Adrian Grudziński z Aqua System.

Impreza rozpocznie się o godzinie jedenastej. – Wszystkie zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na leczenie Milanka – zapewnia Anna Polańska ze Stowarzyszenia Przyjazne Kielce. Więcej o historii Milanka można przeczytać na stronie internetowej: www.siepomaga.pl/milan-solnica. Tam również można wspomóc finansowo chłopca. Licytacje na jego rzecz odbywają się także na Facebooku. Wystarczy wpisać: „Walka o każdy uśmiech – Licytacje dla Milanka Solnicy”. ◀



Pysznie w tym Da Vinci!

Niestandardowe połączenia smakowe, cudowne kompozycje kolorystyczne i rozplywające się w ustach produkty – tak w skrócie można opisać nową, letnią kartę dań w restauracji Da Vinci, zlokalizowanej w Podzamczu Chęcińskim

autor: Weronika Kępa

Położony niespełna dwadzieścia kilometrów od Kielc lokal stale zaskakuje połączeniami smakowymi. W lipcu właściciele zaproponowali nową kartę dań, za sprawą której zrobiło się świeżo, lekko i pysznie. – Chcemy po raz kolejny zaskoczyć naszych gości i pokazać, że to, co podajemy, jest jak sam Leonardo Da Vinci: wyjątkowe. To menu jest leśne, owocowe i mocno regionalne. Zostaje z nami arkas, ale teraz podajemy go z konfiturą porzeczkową, na którą jest sezon. Wśród nowości mamy wędzonego jesiotra. To podstawowy składnik ravioli podawanych w bulionie rybnym. Tego smaku nie da się znaleźć w żadnej innej restauracji. Jestem dumna, że możemy naszymi kulinarnymi propozycjami nawiązywać do Dworu Starostów Chęcińskich. Kochamy, to co robimy, i chcemy zarażać wszystkich tą miłością – mówi Renata Kamienik, właścicielka restauracji i hotelu Da Vinci.

NA PIERWSZE DANIE...

Choć w upalne dni zazwyczaj stronimy od treściwych obiadów i rozbudowanych dań, propozycje Da Vinci są idealne na lato. Z jednej strony dostarczają wszystkiego, co wartościowe, a z drugiej – pozwalają poczuć się lekko. – W menu pojawił się tatar wołowy podany z kawiozem w majonezie musztardowym, przyrządzanym na bazie oliwy z oliwek. Z zup mamy chłodnik z ogórków małosolnych z arbuzem. To nietypowe, ale bardzo ciekawe i orzeźwiający połączenie – wylicza Sebastian Strójwąg, szef kuchni w restauracji Da Vinci. Gratką dla smakoszy niecodziennych dań z pewnością będzie zupa rakowa. – To bardzo wytrawna zupa francuska,

gotowana na całych rakach. Propozycja dla smakoszy, ale też osób ciekawych i chętnych do próbowania czegoś nowego – zaznacza szef kuchni.

NA DRUGIE DANIE...

Wiele ciekawych propozycji znalazło się również wśród dań głównych. – Na uwagę zasługuje stek wołowy gotowany sous vide, a następnie grillowany. Podajemy go między innymi z piklowanymi ogórkami gruntowymi, które sami robimy. Dodajemy do nich chili i czosnek, co sprawia, że są nie tylko świeże, ale również lekko ostre. Proponujemy też autorski pomysł Nicholasa Allena, czyli pieczony ziemniak grillowy, który w środku ma niezwykle kremową konsystencję. Tego trzeba spróbować – zachęca Sebastian Strójwąg.

Ciekawą propozycją jest również pierś z kurczaka gotowana sous vide z sosem kurkowym i makaronem tagliatelle z szalwią. – Z lekkich dań polecę pstrąga filetowanego, podawanego z puree z kalafiora z wanilią. To kolejny zaskakujący smak, jeśli chodzi o dania wytrawne. Do tego podajemy świeżą sałatę z mocnym, limonkowym vinegretem – wylicza nasz rozmówca.

Do karty wróciły policzki wołowe. Tym razem są one podawane z puree ziemniaczanym z dodatkiem polskiego dojrzewającego sera szafir i grillowanych warzyw – fasolki szparagowej oraz marchwi.

Nie brakuje też sałatek, które swą prostotą zachwycą każdego. W Da Vinci zjemy bowiem pomidory z burratą, a także ośmiornicę z pomarańczą, koprem włoskim i selerem. ◀

Jesteśmy rządem wiarygodnym

– Program wsparcia dzieci będzie kontynuowany, zmienia się kwota z 500 na 800 złotych. On spełnia oczekiwania polskich rodzin. Wszędzie tam, gdzie trafiają pieniądze na polskie dzieci, są to dobrze wydatkowane kwoty. Większego skarbu dla Polski i przyszłych pokoleń nie ma. To zawsze dobre ulokowane pieniądze, bo na potrzeby rodzin – mówi poseł Mariusz Gosek, szef świętokrzyskich struktur Suwerennej Polski.

Parlamentarzysta podkreśla, że pieniądze z programu wspierają budżety domowe, które w ostatnich czasach mogą być w trudnej sytuacji.

- Okazaliśmy się rządem wiarygodnym. Wiele osób pyta, skąd wzięliśmy te pieniądze. A przecież 270 miliardów złotych nie wpłynęło do budżetu państwa z powodu działalności mafii VAT w latach 2007-2015. Zaś koszt rocznego utrzymania programu 500+ to 40 miliardów złotych – zaznacza poseł. Dodajmy, że do tej pory na program 500+ przeznaczono około 230 miliardów złotych.

Rządu Zjednoczonej Prawicy chce też bronić polskich lasów. Ustawa w tej kwestii to inicjatywa obywatelska, podpisało się pod nią 500 tysięcy osób, w tym przede wszystkim pracownicy Lasów Państwowych.



Mariusz Gosek
Poseł na Sejm RP

– Nie chcemy zgodzić się na to, aby gospodarka lasami nie była wyłączną sprawą państw narodowych. Komisja Europejska chce, aby te kompetencje były wspólne. Wstępując do Unii Europejskiej jasno określiliśmy na co zgadzamy się, aby było kompetencją wspólną, a co ma zostać do dyspozycji państw narodowych – podkreśla Mariusz Gosek. ◀

autor: Michał Łosiak

KW 05_07

Doradzamy i pomagamy



Magdalena Karwat-Kasińska,
Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach

Rozmowa z Magdaleną Karwat-Kasińską, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach o projekcie „Doradzamy-Pomagamy” i programach specjalnych.

Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach pozyskał pieniądze z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej na realizację projektu pilotażowego. Co to za przedsięwzięcie?

To projekt „Doradzamy – Pomagamy” - skierowany do osób, do 30. roku życia. Będziemy oferować uczestnikom pomoc w zakresie: do-

radztwa zawodowego i poradnictwa, ale również wsparcie ze strony pracownika socjalnego, prawnika oraz psychologa. To może - w znaczny sposób - ułatwić osobom bezrobotnym powrót na rynek pracy, bo jak wiemy, barier w tym względzie jest sporo.

W siedzibie PUP w Kielcach powstanie Punkt Doradztwa, ale będą również tworzone Mobilne Punkty Doradztwa w poszczególnych gminach.

Współpracę z nami podjęło dziewięć gmin: Bodzentyn, Chmielnik, Daleszyce, Łagów, Łopuszno, Nowa Słupia, Pierzchnica, Strawczyn Raków i faktycznie na ich terenie będziemy pomagać uczestnikom projektu, poprzez działalność punktów mobilnych.

Jakich efektów spodziewacie się po realizacji projektu?

Chcemy aktywizować bezrobotnych mieszkańców powiatu kieleckiego, zwłaszcza, że pracowników na rynku brakuje. W tym projekcie akurat sięgamy po osoby do 30. roku życia.

Powiedzmy jeszcze o programach specjalnych.

W tym roku realizujemy m.in.: program „Pracuj u siebie”. W jego ramach, sześć osób otrzyma 40 tysięcy złotych dotacji, na rozpoczęcie innowacyjnej działalności gospodarczej i siedem tysięcy złotych premii na zakup sprzętu elektronicznego. Komisja wybrała najciekawsze propozycje, spośród wielu zgłoszeń, wśród których było m.in.: uruchomienie pijalni ziół, firmy odnawiającej meble, czy organizującej zajęcia artystyczno-sportowe.

Dziękuję za rozmowę. ◀

autor: Michał Łosiak

01/PUP/EM/2023

Ochrona dzieci.

Zobacz, gdzie zgłosić się po pomoc!

Kacper ma 10 lat. Po rozstaniu rodziców pozostał pod opieką matki. Któregoś dnia, wezwani do interwencji policjanci odkryli, że podczas libacji alkoholowej, jaką matka zorganizowała wraz ze swoim nowym partnerem, chłopiec chował się w...piwnicy. Jak się wkrótce okazało, nie był to pierwszy raz.

Decyzją sądu rodzinnego opiekę nad chłopcem przejął ojciec. Wkrótce zgłosił się on do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Prześstępstwem, szukając wsparcia dla swojego syna.

Kacper doświadczył wielu trudnych sytuacji w domu matki. W ośrodku otrzymał natychmiastowe wsparcie psychologiczne. Miał zaburzone poczucie bezpieczeństwa, problemy z emocjami i odnalezieniem się w nowej sytuacji, bo musiał zmienić nie tylko miejsce zamieszkania, ale też całe środowisko rówieńnicze.

Pomoc realna i potrzebna

Znaczącym wsparciem dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, bliskich i świadków jest Fundusz Sprawiedliwości. Specjaliści posiadają cenne doświadczenie w pracy z dziećmi. Gwarantują udzielenie szerokiej pomocy, dzięki której możliwe jest wyjście nawet z najtrudniejszej sytuacji.

Nie ma miejsca na jakiegokolwiek akty przemocy wobec najmłodszych. Dzieci zasługują wyłącznie na miłość, troskę i opiekę – nie na krzyki, wyzwiska, szarpanie i bicie – wyjaśnia Marcin Romanowski wiceminister sprawiedliwości.

Pomoc dla dzieci i młodzieży udzielana ze środków Funduszu Sprawiedliwości jest kompleksowa i zróżnicowana. Wsparcie jest niezwykle istotne, zwłaszcza w przypadku gdy ofiarami przestępstw są najmłodszy. Traumatyczne przeżycia wymagają udzielenia natychmiastowej pomocy prawnej, psychologicznej oraz często lekarskiej.

-W centrum zainteresowania Funduszu Sprawiedliwości zawsze były dzieci i młodzież – jako grupa narażona na pokrzywdzenie przestępstwem, która ze względu na swój wiek, nie potrafi się sama obronić. Często nawet nie wiedzą jak – tłumaczy Marcin Romanowski.

Osoby pierwszego kontaktu oraz specjaliści współpracujący z ośrodkami – psychologowie, psychoterapeuci, psychiatry, prawnicy – zostali odpowiednio przygotowani oraz posiadają doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą pokrzywdzoną przestępstwem.

Bezpłatne wsparcie!

W Polsce działa 305 ośrodków finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Można tam

uzyskać bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną, a w razie potrzeby również materialną.

Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do ośrodków w całej Polsce są dostępne na stronie wraz z interaktywną mapą: www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też telefoniczna, ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym: 222 309 900. Można również wysłać maila na: info@numerosos.pl
NIE BÓJ SIĘ PROSIĆ O WSPARCIE

NIE BĄDŹ BIERNY! REAGUJ! MOŻESZ URATOWAĆ ŻYCIE!

1

PODEJRZEWASZ,
ŻE DZIECKO Z TWOJEGO
SĄSIEDZTWA JEST
KRZYWDZONE?

TWÓJ SYGNAŁ
MOŻE OCALIĆ
CZYJŚ ŻYCIE!

2

**ZAREAGUJ!
POWIEDZ
STOP**

3

ZGŁOŚ
PRZESTĘPSTWO
NA POLICJĘ

MOŻESZ TEŻ
ZADZWOŃC!

BĄDŹMY WRAZLIWI NA SYGNAŁY,
ŻE DZIECKO JEST NARAŻONE NA PRZEMOC
I REAGUJMY NATYCHMIAST,
ABY ZAPEWNIĆ MU OCHRONĘ.

CAŁODOBOWA LINIA POMOCY
POKRZYWDZONYM

222 309 900

OGÓLNY NUMER
ALARMOWY

112

funduszsprawiedliwosci.gov.pl

Fundusz
Sprawiedliwości

Dwaj Święci tu byli

ZDANIEM SENATORA



KRZYSZTOF MAREK SŁŃ
Senator RP, PiS

Ostatnio, gdy świętowaliśmy jubileusz 50-lecia powstania Korony Kielce, uświadomiłem sobie, że rok 1973 był wyjątkowy w historii naszego miasta nie tylko z powodu powstania klubu piłkarskiego. Był też przełomowy i ważny w moim życiu.

W czerwcu, czyli miesiąc po mojej Pierwszej Komunii Świętej, na placu przy kościele św. Krzyża w Kielcach, czyli u salezjanów, przy ogromnym i kolorowym ołtarzu połowym oczekiwaliśmy na Matkę Boską Częstochowską w Jej Cudownym Obrazie, bo rozpoczynała peregrynację po naszej diecezji (10 czerwca 1973 - 2 czerwca 1974).

Pamiętam niezmierzone tłumy wiernych i naszą komunijną grupę chłopców w granatowych garniturach i dziewcząt w białych sukienkach. Nie byłoby w tym wydarzeniu nic specjalnego gdyby nie fakt, a właściwie znak, który odczytałem dopiero po latach: na tym placu (teraz to parking parafialny), dokładnie pięćdziesiąt lat temu stał Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, który wygłosił kazanie, i arcybiskup, metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła, który przewodniczył Mszy świętej.

Bardzo bym chciał, żeby zapamiętali to szczególnie kielczanie, bo coś takiego nie miało miejsca w naszym mieście ani wcześniej, ani później tylko właśnie 10 czerwca 1973 roku. Dwaj wyjątkowi, można powiedzieć dwaj święci byli w jednym miejscu, przy kościele, który góruje nad Kielcami od początku XX-wieku. Być może dlatego Bóg pozwolił tej pięknej świątyni przetrwać dwie wojny światowe i czasy komunizmu.

W moim życiu rozpocząłem wtedy nowy rozdział. Śp. ksiądz Stanisław Łagocki namówił mnie tego samego dnia, bym wstąpił do ministrantów. Rodzice się zgodzili. W tym roku obchodzę 50-lecie mojej posługi przy ołtarzu w kościele salezjanów. Gdy tylko czas w niedzielę pozwala, to jak wielu ministrantów seniorów, moich kolegów, zakładam albę i wychodzę na prezbiterium. Czasem słyszę od ludzi podziękowanie za to moje wieloletnie świadectwo. Moi trzej synowie też byli ministrantami, a córka należała do scholi parafialnej.

Te lata to piękny i owocny okres w moim życiu. Wielka szkoła charakteru i duchowości, mnóstwa obowiązków i zajęć, a do tego bardzo wymagający i sprawiedliwy wychowawca. Bycie przez tyle lat ministrantem przygotowało mnie do aktywności i odpowiedzialności w dorosłym życiu. U salezjanów też poznałem moją żonę dzięki temu, że należała do Oratorium św. Jana Bosko, które w parafii prowadził ks. Józef Marszałek.

I jak tu nie wierzyć w opatrzność. Wtedy, 10 czerwca, dwaj święci zmienili moje życie, a gdy dorosłem, zrozumiałem, że ci sami święci, prowadzeni przez Boga, zmienili oblicze tej ziemi, naszej Ojczyzny i wpłynęli na losy całego świata.

Pamiętajmy im to dobro. ◀

W poszukiwaniu własnych czterech kątów...

Rynek nieruchomości to nieustający temat rzeka. Na języki wrócił właśnie teraz, kiedy na horyzoncie pojawiła się możliwość kredytu dwa procent. Na czym skupiamy się wybierając własne cztery kąty? Przeczytajcie.

Okazuje się, że ludzie wciąż stawiają przede wszystkim na... spokój.

– Na przestrzeni kilku lat obserwujemy diametralną zmianę. Na wartości zyskały nieruchomości, które znajdują się poza dużymi aglomeracjami oraz działki rekreacyjne. Wszystko z uwagi na fakt, że w pandemii bardzo popularny stał się model pracy zdalnej i większość osób dochodziła do wniosku, że nie ma sensu być zamkniętym w bloku. Zaczęli więc stawiać na przestrzeń, własne tarasy i ogrody. Tak jest również w naszym regionie. Na popularności wciąż zyskują miejsca oddalone kilka-kilkanaście kilometrów od Kielc – mówi Łukasz Arcab, właściciel ARCAB Investments.

Zmiany dotyczą również sposobu życia. Odchodzi się od domów pokoleniowych. Młodzi coraz częściej stawiają na własne cztery kąty, w których będą mieli więcej intymności. – Najważniejszym czynnikiem jest jednak budżet oraz zdolność kredytowa. Zapożyczanie się na 20-30 lat w banku dla większości osób nie jest zbyt komfortowe. Wówczas decydują

się wyłącznie na wynajem. To naprawdę popularne rozwiązanie. Jeśli chodzi o kupno, duży wpływ na tę decyzję, oprócz budżetu, ma również styl życia oraz plany na przyszłość. To są bardzo indywidualne kryteria – podkreśla Łukasz Arcab. Do osób, które nie do końca wiedzą, jak poruszać się po rynku nieruchomości pomocną dłoń podają doradcy ds. nieruchomości. ◀



Lukasz Arcab, Właściciel ARCAB Investments

UJK stawia na rozwój!

UJK Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

W ofercie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach jest w sumie 59 kierunków, z czego dziewięć z nich startuje od tego roku. Wśród nich jednolite studia magisterskie z farmacji, na które nabór wystartował 11 lipca

O powstaniu tego kierunku mówiono od dłuższego czasu. Uniwersytet czekał na zgodę z ministerstwa. Pismo dotarło do uczelni w poniedziałek, 10 lipca. Rekrutacja wystartowała już następnego dnia.

– To był kierunek bardzo wyczekiwany w regionie, o czym świadczy liczba już złożonych aplikacji. Mam nadzieję, że tych kandydatów będzie co najmniej kilku na jedno miejsce – mówi prorektor ds. medycznych, dr hab. nauk o zdrowiu Dorota Kozieł, prof. UJK.

NOWY KIERUNEK

Studia trwają jedenaście semestrów, czyli pięć i pół roku. – Dzięki wydłużeniu ich o pół roku żacy będą mniej obciążeni zajęciami, a podkreślam, że będzie to ponad sześć tysięcy godzin. Wiemy, że to jest duży wysiłek dla studentów, a chcemy, żeby oprócz studiowania korzystali oni również z życia akademickiego – wyjaśnia profesor Kozieł.

Studia adresowane są do kandydatów, którzy zdawali na maturze rozszerzoną chemię – to warunek konieczny.

– Dodatkowo mogli również zdawać rozszerzenie z fizyki lub z biologii, a także z matematyki na poziomie podstawowym, bądź rozszerzonym. Ranking będzie układany w zależności od wyników matury. W tym roku czekamy na pięćdziesięciu studentów – mówi prorektor ds. medycznych.

GDZIE SZUKAĆ PRACY PO FARMACJI?

– Nie tylko w zwykłej aptece, którą znamy najlepiej, ale również w aptece szpitalnej, firmach farmaceutycznych, przede wszystkim kosmetycznym. Uruchomiliśmy kilka ścieżek do wyboru. Podczas studiów nasi żacy będą mogli zdecydować, czy chcą się profilować klinicznie czy bardziej na przemysł farmaceutyczny – dodaje nasza rozmówczyni.

Farmacja jest jedenastym kierunkiem funkcjonującym w Collegium Medicum. Rekrutacja na niego potrwa do 30 lipca, a wyniki zostaną opublikowane 1 sierpnia.

PIERWSZY ETAP ZA NAMI

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach opublikował również wyniki pierwszego etapu rekrutacji na jednolite studia magisterskie i studia pierwszego stopnia. Jak wypadł? – W czołówce, jak co roku, jest kierunek lekarski (blisko dwadzieścia siedem osób na jedno miejsce), psychologia



(ponad pięć osób na jedno miejsce), fizjoterapia (blisko pięć osób na jedno miejsce), filologia angielska (blisko pięć osób na jedno miejsce) – informuje dr Justyna Palacz, kierownik działu kształcenia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Uczelnia przygotowała w tym roku 4798 miejsc na studiach stacjonarnych, w tym 2868 miejsc na studia pierwszego stopnia i jednolite magisterskie.

– Zgłosiło się do nas 6858 osób, czyli ponad dwa razy tyle. Przeszło sześćdziesiąt procent wszystkich żaków stanowią ci z województwa świętokrzyskiego. Jednak blisko dziesięć procent pochodzi z województwa mazowieckiego, z kolei około pięć procent z małopolskiego i tyle samo ze śląskiego. Od października na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach studiować będzie również 243 cudzoziemców, między innymi z Francji, Irlandii, Kazachstanu, Mongolii, Niemiec, Rosji, Turcji, Ukrainy, USA i Wielkiej Brytanii – informuje profesor Stanisław Głuszek, rektor UJK.

W sumie na studiach jednolitych magisterskich i studiach pierwszego stopnia zostało jeszcze 376 wolnych miejsc. Wśród nich miejsca na Wydziale Sztuki, Prawa i Nauk Społecznych, Pedagogiki i Psychologii. Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, Humanistycznym i Collegium Medicum. Nabór uzupełniający rozpocznie się dwudziestego piątego lipca. ◀

KUP ONLINE:
DECORTREND.PL

czynne:
Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

LEGNICKA 28, KIELCE (Plac REM-WOD)

3⁹⁰
~~8⁰⁰~~

51% TANIEJ

CERATA OBRUS
ROZMIAR: 137X90
RÓŻNE KOLORY

MASZYŃKA DO ZBIERANIA OWOCÓW
DOSKONALE SPRAWDZA SIĘ PRZY ZBIORACH:
JAGÓD/BORÓWEK/PORZECZEK/ARONII/ŻURAWINY

27⁰⁰
~~49~~

45% TANIEJ

1⁸⁹
~~2⁷⁹~~

32% TANIEJ

1⁹⁹
~~2⁹⁵~~

33% TANIEJ

SŁOIKI 450ML/900ML
WYKONANE Z GRUBEGO PRZEZROCZYSTEGO SZKŁA
CENA ZA 1 SZT

19⁰⁰
~~27~~

30% TANIEJ

4⁹⁰
~~9~~

46% TANIEJ

DRYLOWNICE DO WIŚNI CZEREŚNI
POZWALA SZYBKO I SPRAWNIE USUNĄĆ PESTKI

CENA OD

0³⁹
szt.

59⁰⁰
~~129~~

54% TANIEJ

IRYGATOR DO ZĘBÓW
BEZPRZEWÓDOWY SPRAWDZI SIĘ W DOMU I W PODRÓŻY
UWALNIA 2500 IMPULSÓW NA MINUTĘ/ZBIORNIK 230 ML

2⁹⁹
~~4⁹⁰~~

39% TANIEJ

DROżdże WINIARSKIE
BAYANUS G995 10G
DEDYKOWANE DO FERMENTACJI ŚWIEŻYCH WIN

ZAKRĘTKA NA SŁOIK ŻŁOTA FI 66/82
WYSOKIEJ JAKOŚCI STAL NIERDZEWNA
ZAKRĘTKI PRZEZNACZONE DO PASTERYZACJI

3⁹⁰
~~7⁹⁰~~

51% TANIEJ

12⁰⁰
~~27~~

56% TANIEJ

2X BITY MAGNETYCZNE PH2
BITY UDAROWE MAGNETYCZNE
WYKONANE Z WYSOKIEJ JAKOŚCI STALI

ZESTAW ŚCIERCZEK Z MIKROFIBRY 5 SZT
ŚWIETNIE WCHŁANIA WODĘ, KURZ I BRUD
ROZMIAR: 30X30 CM

7⁹⁰
~~14~~

44% TANIEJ

0⁴⁴
~~0⁷⁷~~

43% TANIEJ

KRĄŻKI ŚCIERNE 125 MM 1 SZT
DO SZLIFOWANIA DREWNA/METALI/SZPACHLI/TWORZYW SZTUCZNYCH
DOSTĘPNE GRADACJE: P40/P60/P80/P100/P120/P150/P240

19⁰⁰
~~39~~

51% TANIEJ

WIERTŁA GWINTUJĄCE HSS 6 SZT
RÓZMIAR: M3/M4/M5/M6/M8/M10
WYKONANE Z WYSOKIEJ JAKOŚCI STALI SZYBKOTNĄCEJ

ZESTAW 3 POJEMNIKÓW
Z POKRYWKĄ
DO DESERÓW I GALARETEK

SUPER WYPRZEDAŻ

44⁰⁰
27⁰⁰

PRZEŚCIERADŁO
90X200/160X200/180X200

7⁰⁰ 1 SZT
2⁹⁰

SZUFLKA ZE ZMIOTKĄ
Z GUMĄ

4⁵⁰
2⁴⁹

LEP NA MUCHY
4 SZTUKI

2⁹⁰
0⁷⁹

WYKAŁACZKI W PUDEŁKU
ILOŚĆ 80 SZT

5⁰⁰ 1 SZT
2⁴⁹

WIESZAKI NA UBRANIA
ANTYPOŚLIZGOWE AKSAMITNE

9⁹⁰ 1 SZT
4⁰⁰

WOREK DO PRANIA BIELIZNY
POJEMNOŚĆ 1L

1⁹⁰ 1 SZT
0⁷⁰

ŁAPKA PAKKA NA MUCHY
RÓŻNE KOLORY

7⁰⁰ 1 SZT
2⁴⁹

BUKIET CHRYSANTEM
RÓŻNE KOLORY

9⁰⁰ 1 SZT
4⁹⁰

MOSKITIERA BIAŁA LUB CZARNA
130x150 lub 150x180

7⁰⁰ 1 SZT
4⁰⁰

WIDELEC OGNISKOWY
DŁUGOŚĆ 95CM

3⁰⁰
1⁰⁰

SIATKA NA KRETY, NORNICE
CENA ZA 1M²

27⁰⁰
17⁰⁰

TAŚMA KLEJĄCA NAPRAWCZA
WODOODPORNĄ FLEX TAPE

OFERTA WAŻNA OD 15.07.2023 DO 29.07.2023 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW PROMOCJE Z GAZETEK NIE ŁĄCZA SIĘ

JKM_01_07